

Wioślarstwo. Lotto Bydgoscia i AZS UMK rządząły podczas XXIX OOM rozegranej w Kruszwicy **str. 16**



FOT. LOTTO BYDGOSTIA

Towarzysz Che Guevara.
Lewicowy idol z piekła rodem.
Kim jest szopenfeldziarz? **str. 8-9**

POD
PARAGRAFEM

Express

BYDGOSKI

Czwartek
27.07.2023

Nr 173 (10455)
Rok XXXIV

www.expressbydgoski.pl
Cena 4,00 zł (w tym 8% VAT)

WRACAMY DO TEMATU NA OSOWEJ GÓRZE ZAPŁACĄ MNIEJ **STR. 4**

Ciepło przyłączone, ceny do wyrównania

Jarosław Więclawski
jaroslaw.wieclawski@polskapress.pl

Proces przyłączenia osiedla Osowa Góra do miejskiej sieci ciepłowniczej obsługiwanej przez KPEC w Bydgoszczy dobiegł końca. Trwają formalności, które mają doprowadzić do ujednolicenia cen za ogrzewanie w całym mieście.

Na początku 2023 r. duże emocje na Osowej Górze wzbudziły podwyżki czynszu. Niektórzy mieszkańcy otrzymali rachunki wyższe nawet o 400 zł. Szybko okazało się, że to вина podniesienia opłat za ciepło. Ceny wzrosły w całej Bydgoszczy, ale na innych osiedlach mniej drastycznie. Jak tłumaczyło wówczas Komunalne Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Byd-

goszczy, ok. 85% ciepła dostarczanego do odbiorców w mieście pochodzi z PGE Energia Ciepła S.A. Oddział Elektrociepłownia w Bydgoszczy, 14% z Zakładu Termicznego Przekształcania Odpadów Komunalnych ProNatura, a 1% ze źródła KPEC - ciepłowni opalanej miałem węgla kamiennego na Osowej Górze.

Prace nad przyłączeniem osiedla do miejskiej sieci ciepłowniczej rozpoczęły się w 2018 r.

W styczniu, na spotkaniu ze wzbudzonymi mieszkańcami Osowej Góry, prezes KPEC zapewnił, że prace związane z inwestycją zostaną zakończone do końca lutego 2023, a później rozpocznie się proces zmierzający do wyrównania cen za ciepło w Bydgoszczy. Na początku marca realizacja zadania jeszcze trwała.

Zapytaliśmy miejską spółkę, na jakim obecnie etapie jest proces połączenia sieci.

- Zadanie polegające na budowie sieci ciepłowniczej łączącej system G-1.1. miasta Bydgoszczy z tzw. „wyspowym systemem ciepłowniczym” osiedla Osowa Góra zostało technicznie zakończone i Spółka uzyskała wszelkie wymagane prawem odbiory - informuje „Express Bydgoski” Tomasz Lewandowski, kierownik biura Zarządu Spółki KPEC.

Aby doszło do ujednolicenia cen za ciepło w całym mieście - mieszkańcy Osowej Góry zapłacą mniej, a pozostałych osiedli więcej - niezbędne jest uzyskanie koncesji oraz zmiana taryfy dla ciepła. Spółka jest w trakcie załatwiania związanych z tym procesem formalności. ©©

W palącym słońcu
opłynęli kajakami
półwysep Istria.
Bydgosko-gdańska
wyprawa **str. 3**



FOT. Z ARCHIWUM WYPRAWY

Nielegalnych 70 ton
na ulicach
Bydgoszczy
zatrzymało ITD **str. 4**

Nr ISSN 1230-9192

Nr indeksu 350680



30



FOT. ARCHIWUM

BEZPIECZEŃSTWO

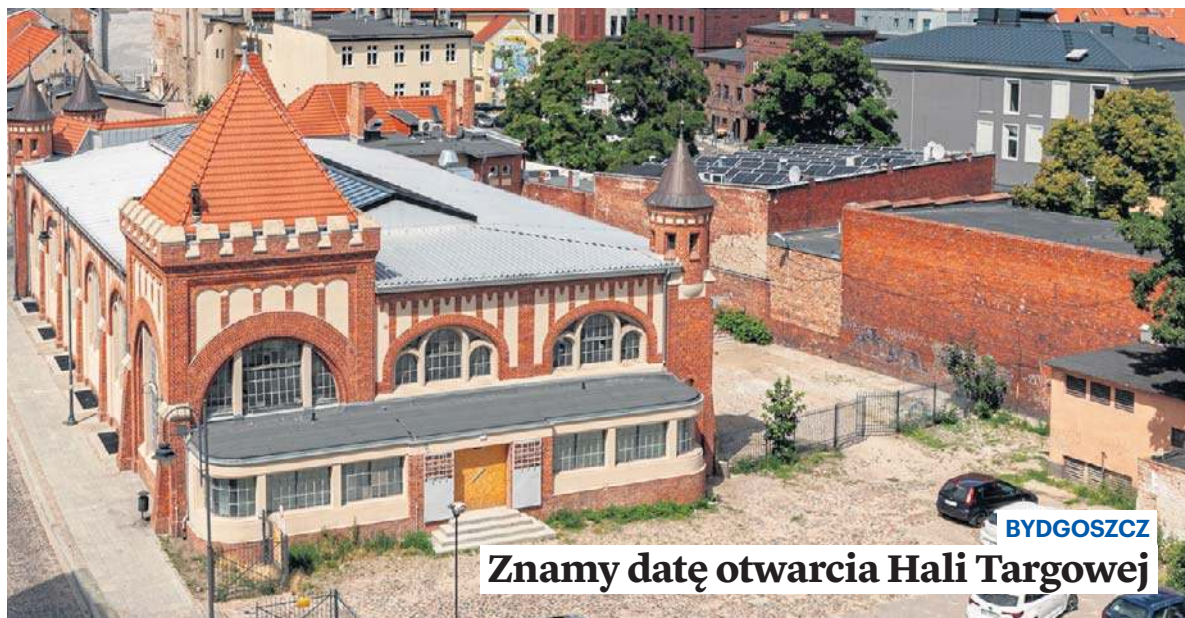
Gdy się pali, ludzie robią zdjęcia,
a dym może być dla nich zabójczy str. 2

Panie wracają do pracy. Lepsze dwie wypłaty!

Coraz więcej mieszanek Kujawsko-Pomorskiego pracuje. Obecnie jest to 407 tysięcy kobiet, czyli o sześć tysięcy osób więcej niż rok temu. Wyzwaniem pozostaje bierność zawodowa części kobiet **str. 3**

Otwarcie socjalnego
baru mlecznego
raczej jesienią.
„Dzięgielówka”
w bazylice jest już
prawie gotowa **str. 4**

Skąd posłowie
ziemi bydgoskiej
mają pieniądze?
Oświadczenia
majątkowe - cz. I
str. 5



FOT. ARKADIUSZ WOLASIEWICZ

Znamy datę otwarcia Hali Targowej

„Mamy to! Chwila, na którą wszyscy czekaliście, już oficjalnie ogłoszona. Data otwarcia Naszej Hali Targowej to 4 sierpnia 2023” - poinformował wczoraj w mediach społecznościowych operator obiektu. Tego dnia klienci będą mogli na razie skorzystać z przygotowanej oferty gastronomicznej. W Hali Targowej będzie też część handlowa i rozrywkowa. Więcej na ten temat piszemy na stronie 5

Jutro w „Expressie” PULS

● Jak por. Urszula szła do Powstania
● Góry latem też bywają groźne ● Co
słyszała u skatowanego Fijo ● Nie koście
trawników! ● Tatarska jurta zaprasza

Zamów prenumeratę

Express Bydgoski ☎ 52 511 94 64
prenumerata.bydgoszcz@polskapress.pl
prenumerata.expressbydgoski.pl

POGODA W BYDGOSZCZY

Dzisiaj
23°C
8°C
Wiatr zach. 22 km/h
Ciśnienie 1007 hPa
Biomet neutralny

Piątek 23°C 15°C
Sobota 29°C 13°C

Dzisiaj imieniny obchodzą Julia, Magdalena, Natalia

Kredyt 2 procent to szansa na mieszkanie dla młodych. Przypominamy zasady

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Coraz więcej młodych stara się o kredyt hipoteczny 2 procent - i to był najważniejszy temat wtorkowej konferencji prasowej Związku Banków Polskich.

- To kredyt bez wkładu własnego, czyli dla tych, których nie stać na komercyjny. Zainteresowanie jest ogromne - podkreśla Agnieszka Wachnicka, wiceprezes Związku Banków Polskich.

- W ramach programu zostało zawartych łącznie 223 umów między bankami kredytującymi a kredytobiorcami, to dane do 20 lipca 2023 roku - poinformował nas wcześniej zespół prasowy Banku Gospodarstwa Krajowego, który jest jego operatorem. W tym przypadku nie ma podziału na dane regionalne.

Na jakich zasadach można starać się o mieszkanie na preferencyjnych zasadach kredytu 2 procent? 1 lipca weszła w życie Ustawa o pomocy państwa w oszczędzaniu na cele mieszkaniowe i można starać się o kredyt na 2 proc. - niskie oprocentowanie jest jego głównym atutem. To pieniądze na zakup pierwszego mieszkania, domu (rynek pierwotny i wtórny) czy działki budowlanej. Nie można posiadać innego prawa własności lub współwłasności oraz spółdzielczego prawa do nieruchomości.

Wniosek mogą złożyć zarówno single, pary oraz małżeństwa z dziećmi lub bez. Preferencyjny kredyt to propozycja dla osób do 45. roku życia, ale jeśli wniosek składa dwóch kredytobiorców, to warunek wieku musi spełniać minimum jedno z nich.

Żeby uzyskać kredyt hipoteczny z dopłatą, trzeba mieć zdolność kredytową, czyli m.in. stały dochód.

O kwotę do 500 tys. zł mogą starać się single, 600 tys. zł - małżeństwa z co najmniej 1 dzieckiem, do 150 tys. zł - na działkę za gotówkę dla małżeństwa i 100 tys. zł - na działkę dla jednoosobowego gospodarstwa. Wkład własny nie może być wyższy niż 200 tys. zł.

Nie ma ograniczeń co do limitu ceny za metr kwadratowy lub maksymalny metraż nieruchomości. Rządowa dopłata obowiązuje maksymalnie przez 10 lat spłaty, raty mają być równe, a oprocentowanie stałe ma wynieść 2 proc. Oprocentowanie naliczane będzie w zależności od oferty banku, jeśli np. wyniesie ono 8 proc., to 6 proc. dopłaca państwo, a kredytobiorca będzie spłacał 2 proc. Do tego bank naliczy także marżę, prowizję, ubezpieczenie i inne opłaty - przed podpisaniem umowy warto przeanalizować różne oferty banków, żeby wybrać najlepszą. Rata kredytu będzie nawet trzy razy niższa niż np. opłata za wynajem. ©©

Gdy się pali, ludzie robią zdjęcia, a dym może być dla nich zabójczy

Marek Weckwerth
marek.weckwerth@polskapress.pl

Jako społeczeństwo jesteśmy wciąż mało wyedukowani w kwestii zagrożeń. Udowodnił to niedawny pożar składowiska odpadów niebezpiecznych w Zielonej Górze.

- Gdy widzę przekaz telewizyjny z tego ostatniego pożaru składowiska odpadów niebezpiecznych w Zielonej Górze, widzę ludzi stojących na stacji kolejowej i robiących zdjęcia, kręcących filmiki, a w tle bijące w niebo gęste kłęby dymu, to zastanawiam się czy zdają sobie sprawę z zagrożenia dla swojego zdrowia i życia? Przecież każdy lekarz to przyzna, że dym, choćby z pożaru lasu, stanowi takie zagrożenie. Ludzie giną zwykle nie z powodu ognia, a uduszenia dymem, tlenkiem węgla - tłumaczy Paweł Frątczak, starszy brygadier w stanie spoczynku, były rzecznik prasowy komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej, bydgoszczanin.

W powietrzu cała tablica Mendelejewa

Dodatkowym zagrożeniem, tak jak w Przylepie na obrzeżach Zielonej Góry, był skład chemiczny dymu.

Mieliśmy przecież do czynienia z pożarem składowiska niebezpiecznych substancji. Tam zaś mogła być cała tablica Mendelejewa, czyli wszystkie pier-



Pożar składowiska odpadów jest zawsze szkodliwy dla ludzi i środowiska. Jednak osoby postronne lubią się temu przyglądać. Ryzykują zdrowiem i życiem

wiastki występujące na Ziemi, w tym wiele trujących, rakotwórczych.

Paweł Frątczak przypomina, że feralnego dnia poproszono mieszkańców o pozostanie w domach. Później wydano nakaz ewakuacji, następnie wojewoda oznajmił, że zagrożenia dla ludzi nie ma.

Zdaniem eksperta, w takich okolicznościach zawsze jest potencjalne zagrożenie.

Pomijając fakt, że władze wydawały sprzeczne komunikaty, ludzie zawsze powinni się mieć na baczności, ale niestety często tak nie jest. Podobnie ludzie zachowują się otrzymując powiadomienia na telefony komórkowe z Rządowego Centrum

Bezpieczeństwa albo z Regionalnego Centrum Bezpieczeństwa podległego wojewodom, zwyczajnie je ignorując.

Lepiej zostać w domu i zabezpieczyć się

Gapie są w stanie podjechać autami blisko pożaru i tym samym zablokować, a przynajmniej utrudnić strażakom i innym służbom dojazd na miejsce.

- Lekceważenie podstawowych zasad bezpieczeństwa jest porażające - uważa Frątczak.

- Przecież sztaby kryzysowe są po to, aby ostrzegać społeczeństwo przed zagrożeniami, a mi-mo to mamy problem z odbiorem tych ostrzeżeń, czy to wydawanych w sprawie zagro-

żeń naturalnych czy spowodowanych - jak było w Zielonej Górze - działalnością człowieka. Niewielu osobom przychodzi do głowy, aby zastosować się - zostać w domu, zabezpieczyć okna, drzwi, założyć zwykłe maseczki, jakich używaliśmy w pandemii - dodaje.

Podczas pożaru w Zielonej Górze dym nie ścielił się nisko nad ziemią, ale mogło być inaczej. Procedury na takie okoliczności są, ale problemem jest wciąż słaba edukacja ludzi w tym zakresie. Mamy jeszcze dużo do zrobienia - przestrzega Frątczak.

Na szczęście wyspecjalizowane służby wspomagają w takich przypadkach media, zwłaszcza miejscowe radia i telewizje, które podają ostrzeżenia w czasie rzeczywistym.

- Dym zawsze może być zabójczy. Nie chodzi tylko o ten z zewnętrznego źródła, ale także z własnego, domowego. Ileż to każdego roku zdarza się w Polsce takich wypadków... Mężczyzna pije alkohol, zostawia na palącej się kuchence obiad i kładzie się do łóżka. To zaś kończy się często pożarem, a jego efektem jest wypełniający pomieszczenie gęsty dym i śmierć człowieka - przekonyuje pan Paweł.

Przypomina na koniec, że problem z płonącymi składowiskami odpadów w całej Polsce rozgorzał i to dosłownie w roku 2018. NIK szacuje się, że w Polsce może być nawet 500 takich składowisk. ©©

KALENDARIUM BYDGOSKIE

27 lipca
Kaspirowski uzdrawiał
bydgoszczan w hali Astorii

1466: przebywający w Bydgoszczy od czterech dni król Kazimierz Jagiellończyk w wyniku narady odbytej z posłami księcia pomorskiego Eryka II i przedstawicielami stanów pruskich wysłał wojsko w sile około 5000 zbrojnych celem uderzenia na zajmowane przez Krzyżaków Chojnice.

1851: z dworca przy ulicy Grunwaldzkiej, gdzie do 1969

roku funkcjonował dworzec kolejki wąskotorowej, o godzinie 2.30 w nocy odjechał pierwszy pociąg pasażerski do Nakła z wagonami odkrytymi i nieoświetlonymi. Trasę tę, na której nie było żadnej stacji, pokonał w 50 minut.
1930: na boisku Szkoły Oficerskiej zakończyły się dwudniowe lekkoatletyczne mistrzostwa Polski kobiet. W rzucie dyskiem wygrała mistrzyni olimpijska z Amsterdamu, Halina Konopacka.
1946: samochód Fabryki Okuć „Fema”, stojący po za-

ładowaniu na ulicy Stary Port, stoczył się do Brdy. Był to już trzeci wypadek tego typu w tym miejscu, choć pierwszy po II wojnie. Nabrzeże Brdy zostało zabezpieczone balustradą.
1935: wszyscy abonenci telefoniczni w Bydgoszczy zostali przyłączeni do centrali automatycznej o pojemności 3000 numerów znajdującej się w specjalnym budynku wzniesionym przez koncern PASTA przy ul. Pomorskiej. Centrala ta funkcjonowała do końca lat 70.

1951: Państwowe Zakłady Zbożowo-Młynarskie przekazały czynny młyn na Czyżkówku (zwany młynem Petersona) pod zarząd GS „Samopomoc Chłopska” w Bydgoszczy. Nowy właściciel nigdy nie podjął tam produkcji.
1991: na dwa dni przybył popularny uzdrowiciel rosyjski, Anatolij Kaspirowski. Codziennie odbywały się dwa dwugodzinne seanse terapeutyczne w hali Astorii, która wypełniała się do ostatniego miejsca. ©©
Krzysztof Błażejowski

Panie wracają do pracy. Lepsze dwie wypłaty!

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Coraz więcej mieszkanek naszego regionu pracuje. Obecnie jest to 407 tysięcy kobiet, czyli o sześć tysięcy osób więcej niż rok temu.

Sytuacja kobiet na rynku pracy w Polsce w ostatnich latach znacząco się poprawiła, m.in. naszym regionie. Programy socjalne na dzieci nie zatrzymały ich w domu na dłużej.

Pracuje prawie 80% pań w wieku 20 - 64 lata

- Z danych Eurostat dla kategorii wiekowej 15-64 lata wynika, że w ostatnich latach na Kujawach i Pomorzu wzrasta liczba pracujących kobiet - informuje nas Wojewódzki Urząd Pracy w Toruniu.

W 2022 roku na terenie województwa pracowało 403 tys. kobiet i było to o 12,5 tys. osób więcej niż w 2021 roku. Dane GUS dla kategorii wiekowej 15-89 lat (brak danych dla osób w wieku 15-64 lata) wskazują, że tendencja wzrostowa liczby pracujących mieszkanek regionu utrzymała się także w pierwszym kwartale 2023 roku, kiedy liczba pracują-

cych kobiet na Kujawach i Pomorzu wyniosła 407 tys. osób (6 tys. osób więcej niż rok wcześniej).

Wzrost liczby pracujących przyczynił się do wzrostu wskaźnika zatrudnienia, który w 2022 roku wyniósł dla kobiet w wieku 15-64 lata 64,9% (o 2,9 p.p. więcej niż w 2021 roku).

W przypadku wskaźnika zatrudnienia dostępne są również dane dla grup wiekowej 20-64 lata. W pierwszym kwartale 2023 roku wskaźnik zatrudnienia dla kobiet w wieku 20-64 lata w województwie kujawsko-pomorskim wyniósł 70,8 proc. (roczny wzrost o 2,3 p.p.).

- Niestety, mimo obserwowanego wzrostu wskaźnika zatrudnienia kobiet, wartości dla województwa w dalszym ciągu pozostają niższe od średnich krajowych - podsumowuje WUP.

Pracuje ponad 66 proc. kobiet w wieku produkcyjnym i coraz więcej z nich zostaje menedżerami - 43 proc. stanowisk kierowniczych w 2021 r. zajmowały kobiety. Wzrost wskaźnika zatrudnienia kobiet przyczynił się do ok. 2/5 wzrostu gospodarczego Polski. Gdyby liczba zatrudnionych kobiet pozostała na poziomie z 2009 r., to średni wzrost mógłby być niższy o 1,49 pkt. proc. - to



Co druga mieszkanka naszego kraju w wieku 25-34 lat ma wyższe wykształcenie i jest to wskaźnik przewyższający średnią dla Unii Europejskiej.

Mimo wzrostu zatrudnienia kobiet na Kujawach i Pomorzu, wciąż jest to mniej od średniej krajowej - informuje WUP.

z kolei wnioski z najnowszego raportu Polskiego Instytutu Ekonomicznego „Sytuacja kobiet w Polsce z perspektywy społeczno-ekonomicznej”.

Co druga kobieta w Polsce w wieku 25-34 lat ma wyższe wykształcenie i jest to wskaźnik

przewyższający średnią dla Unii Europejskiej. W ciągu ostatnich kilkunastu lat o 8 proc. wzrósł odsetek kobiet które dobrze oceniają swój stan zdrowia.

- Problem bezrobocia dotyczy stosunkowo niewielu kobiet, ale wyzwaniem dla rynku pracy

pozostaje bierność zawodowa części kobiet. Bardzo dobrym sygnałem jest rosnąca liczba kobiet pełniących funkcje menedżerskie. Choć w całej Unii Europejskiej kobiety są niedoreprezentowane na stanowiskach kierowniczych, to jednak w Polsce ta dysproporcja jest stosunkowo niewielka - mówi Aneta Kiełczewska, zastępcza kierownika zespołu ekonomii behawioralnej w PIE.

Więcej kierowniczek

Wskaźnik zatrudnienia kobiet w wieku 15-64 lat wyniósł w 2021 r. 64 proc. i był wyższy niż średnia dla krajów UE. W 2009 r. w naszym kraju pracowało 6,81 mln kobiet, a w 2021 r. już 7,37 mln, co oznacza wzrost o 560 tys. (8 proc.). Wzrost poziomu zatrudnienia kobiet był powiązany z wyraźnym wzrostem wskaźnika zatrudnienia - z 51 proc. w 2009 r. do 64 proc. w 2021 r.

Udział kierowniczek w naszym kraju i w Szwecji wynosi 43 proc. Wyższy wynik w UE jest jedynie w Łotwie (46 proc.). Średnio w krajach UE udział kobiet kierowniczek wynosi 35 proc., a w krajach o najniższym poziomie (Luksemburg, Cypr) nie przekracza nawet 25 proc. ©

Atlantyk schłodzi koniec lipca i początek sierpnia

Marek Weckwerth
marek.weckwerth@polskapress.pl

Niewysoka, jak na lipiec, temperatura, przelotne deszcze i burze - to scenariusz pogody dla naszego regionu na koniec tego i początek następnego tygodnia.

- Chłodne niż z północy skutecznie blokują upalne wyże zalegające w basenie Morza Śródziemnego. Z zachodu kontynentu napływa do nas polarnomorskie, atlantyckie powietrze i stąd właśnie taka aura, niezbyt ciepła. Osoby wypoczywające w regionie, liczące na wyższe temperatury, mogą się czuć zawiedzione - komentuje synoptyk Rafał Maszewski, autor strony internetowej www.pogodawtoruniu.pl

W czwartek i piątek maksymalna temperatura na Kujawach

i Pomorzu sięgnie 21-23 stopni Celsjusza, jedynie w sobotę i niedzielę może przekroczyć 25. W poniedziałek wróć 22-24 kreski.

W weekend możliwe są przelotne, raczej nieintensywne deszcze. W piątek możliwa jest także burza. Wiatr będzie najczęściej umiarkowany i słaby. - Taki typ pogody może utrzymać się aż do połowy sierpnia. Wiele na to wskazuje, że wciąż dominować będą zachodnie wiatry, przynoszące znad Atlantyku chłodniejsze powietrze polarnomorskie - dodaje Rafał Maszewski.

W drugie połowie sierpnia aura zapewne poprawi się, ustabilizuje i przyniesie więcej ciepłych, słonecznych dni.

Nie grożą nam, w przeciwieństwie do południa kraju, gwałtowne wezbrania rzek spowodowane burzami i opadami deszczu z gradem. ©

W palącym słońcu opłynęli kajakami półwysep Istria

Marek Weckwerth
marek.weckwerth@polskapress.pl

Bydgosko-gdańska ekipa kajakarzy wylądowała na plaży w Opatji, kończąc ponad tygodniową wyprawę kajakową wokół Istrii - największego półwyspu na Adriatyku.

Kajakarze w składzie Jarosław Surwiłło-Bohdanowicz, Wojciech Jazdon (uobaj Bydgoszcz) i Jarosław Jankowski (Gdańsk) wyruszyli 18 lipca z miasteczka Umag w północno-zachodniej, chorwackiej części półwyspu. Za cel obrali położoną po przeciwległej stronie miejscowość Opatija, słynącą z największego kąpieliska w tym rejonie Adriatyku.

Linia brzegowa Istrii wynosi ok. 445 km. - Z tego pokonaliśmy około 200 kilometrów. Oczywiście nie płynęliśmy dokładnie wzdłuż brzegu, bo ten jest nieregularny, poszarpany, pełen za-



Na zdjęciu od lewej: Jarosław Jankowski, Jarosław Surwiłło-Bohdanowicz, Wojciech Jazdon

tok, niekiedy naprawdę dużych. Dlatego, jeśli tylko było to możliwe, cięliśmy zatoki w poprzek i dlatego nasz kilometr skrócił się do wspomnianych 200 kilometrów - relacjonuje na gorąco Jarosław Surwiłło-Bohdanowicz, kierownik Studium Wychowa-

nia Fizycznego i Sportu na Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, właściciel sklepów sportowych „Olimpia”.

„Na gorąco” to dobre określenie także z tego powodu, że w całym basenie Morza Śródziemnego (jego częścią jest Adriatyk)

panują teraz ogromne upały i nasi kajakarze doświadczali ich na własnej skórze.

Upał i towarzyszące mu nawałnice zmuszały ich czasem do rewizji planu dnia. Pewnego razu musieli szybko schronić się na brzegu przed nawałnicą - morze zaszło mgłą, a z nieba zaczął padać grad wielkości nasion bo-bo.

Opłynęli większą część Istrii, najpierw kierując się na południe, a potem - po ominięciu Puli i południowych przylądków w pobliżu Medulin, i ostatecznie latarni morskiej Marlera - skierowali się ku północy.

Kajakarze (niekiedy w nieco zmienionym składzie) mają na koncie 11 zagranicznych wypraw morskich, w tym opłynięcie (lub rejsy wzdłuż wybrzeży): Bornholmu, Alandów, Gotlandii, Rugii, fińskich szkierów, Lofotów, Małty, Minorki, Ibizy, Korsyki. ©

AKCJA CHARYTATYWNA



0510833678

Bydgoszcz

70 ton nielegalnie na ulicach miasta

Jarosław Więclawski
jaroslaw.wieclawski@polskapress.pl

Ulicami Bydgoszczy jechał ważący ponad 70 ton ciągnik z naczą, na której przewożono maszynę budowlaną. Przewoźnik przekroczył dopuszczalne normy.

24 lipca Inspekcja Transportu Drogowego zatrzymała do kontroli 8-osiowy pojazd, którym transportowano tzw. palownicę. Zespół pojazdów z ładunkiem ważył 71,35 ton, czyli o ponad 31 ton więcej niż jego 40-tonowa dopuszczalna masa całkowita oraz o ponad 11 ton więcej

niż posiadane przez przewoźnika zezwolenie. Dopuszczalne naciski wszystkich pięciu osi naczą były przekroczone. Kierowca pokazał zezwolenie na przejazd pojazdu nienormalnego o masie całkowitej nieprzekraczającej 60 ton oraz naciskach osi mieszczących się w wartościach dopuszczalnych. Tymczasem pojazd taki powinien poruszać się na podstawie zezwolenia z wyznaczoną trasą przejazdu uwzględniającą m.in. wytrzymałość i stan mostów, wiaduktów. Zabrakło też wymaganego pojazdu pilotującego. ©



ITD wstrzymała przejazd. Będzie on możliwy, gdy zarządcy dróg wyznaczą bezpieczną trasę

KRÓTKO

USC

21 lipca 2023 roku zawarli związek małżeński w Urzędzie Stanu Cywilnego w Bydgoszczy:

Maciej Gierden - Dagmara Reszkowska; Filip Ciara - Monika Chwiłka.

22 lipca 2023 roku zawarli związek małżeński:

Szymon Sinkiewicz - Wioletta Górecka; Michał Frankiewicz - Izabela Radaszewska; Wiesław Kosicki - Irena Kaczmarek; Dawid Rutkowski - Aleksandra Borowczak; Tomasz Skibiński - Małgorzata

Zielińska; Mateusz Czajkowski - Katarzyna Kolano.

WSPOMNIENIE

W poniedziałek przyjaciele ze środowiska artystycznego uczczą pamięć M. Franaszka.

31 lipca 2023 r. upływa 4. rocznica śmierci Mieczysława Franaszka. Pragnąc uczcić ten dzień zapraszają na godzinę 15.50 na wydarzenie poetyckie pt. „Czy dzieli nas czas?”. Uroczystość odbędzie się na Cmentarzu Starofarnym przy popiersiu nagrobnym Aktora.

Otwarcie socjalnego baru mlecznego raczej jesienią

Małgorzata Pieczyńska
malgorzata.pieczynska@polskapress.pl

Wiele wskazuje, że na otwarcie „Dzięgielówki” w bydgoskiej bazylice przyjdzie poczekać do jesieni. Choć wiele prac budowlanych już się zakończyło, to jest jeszcze sporo do zrobienia.

W barze, który powstaje w dawnej kaplicy w bydgoskiej bazylice, podłączone są już wszystkie media np. gaz, woda czy kanalizacja. Zamontowano również ogrzewanie podłogowe i wykonano posadzkę.

- Tak naprawdę trzeba jeszcze pomalować ściany, które zostały już wyszpachlowane. No i do położenia są jeszcze podłogi. W kuchni będą kafelki, a w pozostałej części baru płytki ze specjalnej masy - mówi ks. Sławomir Bar, CM, proboszcz bydgoskiej bazyliki i zarazem superior Domu Zgromadzenia Misji. - Jednak na razie się z tymi pracami się wstrzymujemy, bo najważniejszym zadaniem jest obecnie zamontowanie centrali wentylacyjnej w kuchni, zgodnie z wymaganymi normami. To wydatek około 50-60 tys. zł.

Wyposażenie kuchni to koszt 160 tys. zł

Cały czas zbierane są fundusze na ten cel oraz na wyposażenie baru.

- Budujemy ten bar własnymi siłami z pomocą naszego



W socjalnym barze mlecznym, który powstaje w dawnej kaplicy w bydgoskiej bazylice, podłączone są już media

zgromadzenia. Wspierają nas też w tym dziele nasi kochani parafianie i sponsorzy. Wszystkim za to serdecznie dziękuję - mówi ks. Sławomir Bar. - Szacuję, że nie latem, a jesienią zaprosimy do baru pierwszych gości.

Dużym wyzwaniem będzie wyposażenie obiektu. Na razie udało się kupić dwa kotły do gotowania, jeden o pojemności 150 litrów i drugi na 80 litrów.

- Piec konwekcyjny musi być nowy, tego ze starej kuchni nie możemy tu mieć, bo jest za mały - mówi ks. Sławomir Bar. - Potrzebne będą też zlewy ze stali nierdzewnej, szafki, kuchnia gazowa 6-palnikowa, okapy, lada chłodnicza i lada gastronomiczna, z niej będziemy wydawać posiłki. Samo wyposażenie kuchni to będzie koszt 160 tys. zł.

potrzebne będą też zlewy ze stali nierdzewnej, szafki, kuchnia gazowa 6-palnikowa, okapy, lada chłodnicza i lada gastronomiczna, z niej będziemy wydawać posiłki. Samo wyposażenie kuchni to będzie koszt 160 tys. zł.

Budowa socjalnego baru mlecznego rozpoczęła się 1,5 roku temu. Szacunkowy koszt całej inwestycji to 1,5 mln zł.

Oprócz kuchni powstanie też sala jadalna na 80 osób.

Posiłki zjedzą tu także osoby samotne

- Mamy już do niej stoliki i krzesła - mówi ks. Sławomir Bar. - Chcemy, aby w tym miejscu posiłki mogli zjeść nie tylko bezdomni, ale też ludzie, którzy mają dach nad głową, lecz ledwo wiążą koniec z końcem. Od dawna rozwijamy w Bydgoszczy obiady do domów np. do osób samotnych, głównie seniorów. Wiemy, że są nawet takie osoby, które jedzą jeden ciepły posiłek w tygodniu. Wielu z nich krępuje się prosić o pomoc, bo nie chce czuć się żebrakami. Dlatego za przysłowiową złotówkę będą mogli najeść się w naszym barze. Poza tym chcemy te osoby wyciągnąć z domu, by nie czuli się samotnie. Przychodząc do baru będą mogli nie tylko zjeść tu obiad, ale także porozmawiać sobie z innymi gośćmi i miło spędzić czas. Zależy nam, żeby stworzyć tu miłą atmosferę, by właśnie tacy ludzie poczuli się zaopiekowani.

Dokładny termin otwarcia uzależniony jest od tego, kiedy lokal uda się w pełni wyposażyć i przeprowadzone zostaną odbiory, bo bez tego bar nie może zacząć funkcjonować. W to miejsce przeniesiony zostanie też pralkomat, który tymczasowo stoi przed bazyliką. ©

Osowa Góra przyłączona, kiedy zmiana ceny?

Jarosław Więclawski
jaroslaw.wieclawski@polskapress.pl

Proces przyłączenia osiedla Osowa Góra do miejskiej sieci ciepłowniczej obsługiwanej przez Komunalne Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Bydgoszczy dobiegł końca.

- Obecnie trwają przed Urzędem Regulacji Energetyki ostatnie procedury, niezbędne do zmiany koncesji. Po uzyskaniu koncesji, zgodnie z Prawem energetycznym, KPEC Spółka z o.o. wystąpi

do Urzędu Regulacji Energetyki z wnioskiem o zmianę Taryfy dla ciepła - przekazuje nam Tomasz Lewandowski.

Kiedy w praktyce dojdzie do ujednolicenia cen? Po zmianie taryfy dla ciepła, a termin jej uzyskania, jak dodaje przedstawiciel KPEC, jest trudny do wskazania, niemniej szacowany na 30-90 dni. Po jej uzyskaniu, spółka wdraża ceny i stawki w terminie 14-55 dni od ogłoszenia zmiany w biuletynie URE. Biorąc te wszystkie czynniki pod uwagę, procedura

powinna zakończyć się w IV kwartale 2023 r.

Koszty ponoszone przez mieszkańców Osowej Góry za ciepło zbliżą się do tych znanych z innych części Bydgoszczy, ale jakiego rzędu będzie to obniżka (i czy w ogóle) na razie nie da się określić. Wpływ na wysokość cen, jakie będą obowiązywały za kilka miesięcy będzie miało kilka czynników.

- Cena dla korzystających z ciepła w Bydgoszczy będzie wynikać z cen zawartych w taryfach poszczególnych źródeł

ciepła zasilających wspólną sieć G-1.1. oraz ewentualnych programów rządowych wspierających określone grupy odbiorców - stwierdza kierownik.

- Do końca br. obowiązuje wsparcie wynikające z ustawy z dnia 15 września 2022 r. o szczególnych rozwiązaniach w zakresie niektórych źródeł ciepła. Jakie będą faktyczne ceny i stawki po połączeniu systemów, będziemy mogli stwierdzić po zatwierdzeniu zmian w Taryfie dla ciepła - uzupełnia Tomasz Lewandowski. ©

AKCJA CHARYTATYWNA



0010846056

Niewielka, ale pożyteczna. Wysepka na Balatonie

Małgorzata Pieczyńska
malgorzata.pieczynska@polskapress.pl

Na Balatonie powstała nowa wyspa. Jest niewielka, ale dodaje uroku akwenowi na Bartodziejach. Jest to bezpieczny azyl dla ptaków. Inwestycję w BBO wskazali do realizacji mieszkańcy.

Wysepka spełnia już swoją rolę. Obsadzono ją zielenią i stała się schronieniem dla ptaków. Choć znajduje się tu od niedawna, to już chętnie odwiedzają ją skrzydlaci „mieszkańcy” Bydgoszczy. Szczególnie często zaglądają tu kaczki i mewy.

- Wyspa nadaje też akwenowi, na którym wcześniej uruchomiono nowe fontanny, dodatkowego uroku - informuje Marta Stachowiak, rzeczniczka prezydenta Bydgoszczy. - Znajdują się na niej rodzime rośliny, przystosowane do warunków

wodnych, między innymi, krwawnica pospolita.

Platforma, która tworzy nową wyspę, została wykonana z włókna poliestrowego i naturalnego włókna kokosowego, posiada kilka warstw materiałów. Ma 2x1,5 m powierzchni. - Wyporność zapewnia jej pianka poliuretanowa - mówi Marta Stachowiak. - Pozwala ona na nasadzenia roślin, sprzyja zasiedlaniu drobnoustrojów i bakterii obniżających stężenie fosforu i azotu w wodzie, co wpływa na mniejszy zakwit glonów.

Betonowa kotwica pozwala utrzymać wyspę na powierzchni niezależnie od wahań poziomu wody oraz silnego prądu.

Wyspa powstała w ramach Bydgoskiego Budżetu Obywatelskiego. Pomysł zgłosili i zagłosowali na niego mieszkańcy. ©



FOT. ARKADIUSZ WOJASIEWICZ

Na Balatonie jest niewielka wysepka, którą obsadzono zielenią. To miejsce stało się schronieniem dla ptaków

Skąd posłowie mają pieniądze? Oświadczenia majątkowe - cz. I

Paweł Kaniak
pawel.kaniak@polskapress.pl

Ile zarobili w 2022 roku kujawsko-pomorscy posłowie na Sejm pochodzący z okręgu bydgoskiego? Jakiego samochodu mają w swoich garażach? Jakiego spłacają kredyty? Ile są warte ich domy i mieszkania?

Posłowie muszą składać oświadczenia o swoim stanie majątkowym. Osobno wypełniają też rejestr korzyści majątkowych, w którym zgłaszają m.in. informacje o darowiznach, jeżeli jej wartość przekracza 50% najniższego wynagrodzenia pracowników za pracę. Przejrzeliśmy oświadczenia majątkowe bydgoskich posłów za 2022 rok.

Krzysztof Gawkowski (Lewica)

Oszczędności: 126 300 zł, 1300 euro i 400 dolarów amerykańskich. Ma dom 251,59 m kw., wart ok. 1000 000 zł. Jest współwłaścicielem działki - 0,1766 ha. Posiada 70 udziałów w spółce „Mitrom” - z tego tytułu nie osiągnął dochodów. Jego uposażenie poselskie wyniosło w ub. r. 151 921,07 zł, dieta parlamentarna 45 679,92 zł w tym nieopodatkowana 36 000 zł i opodatkowana 9 679,92 zł. Na Uczelni Techniczno-Handlowej zarobił na umowie o pracę 27517,88 zł. oraz dostał stypendium 31270 zł. Pozostałe dochody: Polsko-Japońska Akademia Technik Komputerowych 6556,96 zł, Helion



FOT. ADAM JANKOWSKI

Posel Krzysztof Gawkowski zarobił w ub. r. w Sejmie 151 921,07 zł uposażenia poselskiego i 45 679,92 zł diety

S.A. 80 zł (prawa autorskie), Wydawnictwo Naukowe PWN 128,21 zł (prawa autorskie).

Jeździ samochodem KIA Sportage z 2017 r., wartym ok. 60000 zł. Wpisał do oświadczenia bibliotekę domową (książki) o wartości ok. 15000 zł. Spłaca wraz z żoną kredyt hipoteczny. Zostało mu 47800 zł z zaciągniętych 600 000 zł. Wziął też pożyczkę ekspresową na zakup auta w wysokości 29 996,74 zł, do spłaty pozostało 8 300 zł.

Bartosz Kownacki (PiS)

Zgromadzone środki: ok. 85 tys. zł oraz 500 euro i 12 000 dola-

rów amerykańskich (majątek wspólny). W III filarze IKE w PKO BP 99 225,62 zł, w III filarze IKE w ING NN polisa na życie o wartości 58 805,96 zł z wartością wykupu 14 465 zł. Dom 200 m kw. na działce 2101 m kw. Wartość to 1 000 000 zł. Uposażenie poselskie 174 007,68 zł, dieta parlamentarna 45 679,92 zł, przychody z tytułu zwiększonego limitu na służbowe podróże zagraniczne 631,22 zł, dieta brutto z tytułu zasiadania w KRS 138 383,70 zł.

Kownacki jest właścicielem samochodu VW Golf z 2009 roku o wartości 19 000 zł.

Posel poinformował, że w ub. roku zapewnił w swoim domu zakwaterowanie uchodźcom z Ukrainy, za co otrzymał zwrot kosztów w wysokości 11 800 zł.

Ewa Kozanecka (PiS)

Oszczędności: ok. 59 tys. zł oraz ok. 13 tys. euro. Jest właścicielką mieszkania (35 m kw., 140 tys. zł). Uposażenie posła 166 311,60 zł, dieta 45 679,92 zł (opodatkowana - 9 679,92 zł). Samochód Hyundai z 2012 r. Pożyczka na cele mieszkaniowe, ok. 22 tys. zł z Kancelarii Sejmu.

Iwona Kozłowska (KO)

Środki pieniężne zgromadzone w walucie polskiej: ING Polisa (IKE, IKZE) 37 457,12 zł oraz Credit Agricole 31 200,54 zł.

Dom 156 m kw. o wartości 450 tys. zł. Mieszkanie 48 m kw. o wartości 300 tys. zł. Gospodarstwo rolne (produkcja roślinna) 2 ha 68 a 21 m kw. o wartości 50 tys. zł. Działka 0,3739 ha o wartości 40 tys. zł. Budynek parterowy gospodarczy 55 m kw. o wartości 60 tys. zł. Dieta parlamentarna 45 679,92 zł, w tym nieopodatkowana 36 000,00 zł i opodatkowana 9 679,92 zł. Przychody z tytułu zwiększonego limitu na służbowe podróże zagraniczne 401,43 zł. Uposażenie 150 919,68 zł. Samochód Nissan Qashqai z 2016 r. i Volkswagen Caddy z 2025 r. leasing (środek trwały F.H. System Kazimierz Kozłowski). Kredyt bankowy na remont mieszkania w wysokości 20 000 zł. ©

Hala Targowa czeka na pierwszych klientów. Otwarcie w przyszły piątek

Jarosław Więclawski
jaroslaw.wieclawski@polskapress.pl

Kilka dni temu zapowiedziano, że data otwarcia Hali Targowej zostanie ujawniona we wtorek 25 lipca. Zamiast tego, zaproponowano klientom łamigłówkę.

25 lipca operator Hali Targowej opublikował w Internecie grafikę, na której trzeba było... odnaleźć i policzyć koguty, aby zgadnąć, ile dni pozostało do otwarcia obiektu. Zabawa,

w której nagrodą był voucher do wykorzystania w HT, cieszyła się sporym zainteresowaniem, ale nie zabrakło licznych głosów krytyki. - Gdybyście połowę energii włożyli w przygotowanie otwarcia zamiast w kiepski marketing, to pewnie już od maja moglibyśmy cieszyć się nową halą - skomentowała w sieci pani Julia.

- To teraz czas zabawić się na żywo! Wpadajcie z najlepszą ekipą, a na miejscu bądźcie gotowi na szalony wir emocji i dobrej zabawy. Świetny humor

obowiązkowy! I najważniejsze przygotujcie swoje brzuszki na kulinarne szaleństwo, bo będziecie mieli okazję skosztować najlepszych kuchni! Już nie możemy się doczekać, aby Was spotkać! 4 sierpnia godzina 15.00 - Let's party! - zaprasza operator, firma Net2B. Datę otwarcia HT oficjalnie podano w środę 26 lipca.

Termin kilkukrotnie, z różnych powodów, przekładano. Pierwotnie HT miała funkcjonować jeszcze w 2022 roku. Przed miesiącem informowano

o konieczności uzyskania ostatnich pozwoleń, m.in. na sprzedaż alkoholu i użytkowanie obiektu. Choć w HT miały znajdować się strefy handlowa i gastronomiczna, na razie zapowiedziano start jedynie tej drugiej. Napoje alkoholowe serwowane będą w barze Fyrtel i nowym koncepcie Polskie Tango, w którym sprzedawane będą m.in. nalewki. Poza tym zapowiedziane lokale to: Pizza Corner, The Fry, Burger Park, Odd Dog, I Scream Gelato, Meraki Greek Street Food, Mexicali

Taco Bar, Noto Ramen, Dim Sum, Papito Cuban Food, Pasta Miasta, Yaki Maki.

W komunikacie operator nie podał godzin otwarcia, ale Urząd Miasta Bydgoszczy informuje, że będzie ona czynna 7 dni w tygodniu od 12 do 23 (w weekendy dłużej). W obiekcie planowana jest strefa rozrywki, z automatami do gier i możliwością wygrania nagród, a także strefa sportowa, w której będzie można zmierzyć się w różnych dyscyplinach. Na poziomie -1 zamierzano

w weekendy otworzyć dyskotekę, ale na razie zrezygnowano z tego pomysłu.

Na otwarciu zabraknie planowanych na starcie projektu dwóch kawiarni, mediareki bazaru/targu czy lokali handlowo-usługowych (miało być ich 10). Być może zostaną uruchomione w późniejszym terminie, jeśli znajdą się zainteresowani najemcy. W postępowaniu przetargowym określono, że minimum 40% (do 60) powierzchni hali ma być przeznaczonych na handel. ©

AKCJA CHARYTATYWNA



0310851832

Nie daj się oszukać, weź paragon! Fiskus kontroluje, ale liczy się postawa klientów

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Skarbowka walczy z szarą strefą. Apeluje: - Pamiętajmy o braniu paragonów. Ułatwia zgłoszenie reklamacji, porównanie cen i sprawdzenie, czy transakcja została prawidłowo rozliczona.

- Niedawno wróciliśmy z rodziną znad morza. Mieliśmy wynajęty domek, za który zapłaciliśmy gotówką ponad 2 tys. zł, nie było innej możliwości. Właściciel schował te pieniądze do kieszeni, nie dał nam żadnego pokwitowania, nie mówiąc już o paragonie, choć to oficjalnie zgłoszona działalność - wspomina pan Sebastian z Bydgoszczy. - W ogóle było tam sporo punktów handlowych, gdzie wisiała informacja „płatność tylko gotówką”, a wydawane paragony nie wyglądały na takie, jakie dostaje się w zwykłym sklepie.

Zdarzają się też, jak mówią urzędnicy skarbowki, paragony kelnerskie, m.in. w lokalach gastronomicznych naszego re-



Wyjeżdżamy teraz nad morze, w góry, na Mazury czy do miejscowości turystycznych regionu. Szczególnie w te miejsca ruszyli z kontrolami urzędnicy skarbowki

gionu. Jest to nic innego, jak dokument wypisany odręcznie, na białym papierze, np. jako „pokwitowanie wpłaty”. Może to być również dokument zbliżony z wyglądu do paragonu fiskalnego. Nie jest to jednak paragon fiskalny, jeżeli nie pochodzi z wydruku z kasy fiskalnej.

Pan Jacek z Torunia niedawno wrócił z żoną z Zakopanego. Opowiada, że za parking przed znaną doliną zapłacił 75 zł i dostał „paragon niefiskalny”. To z kolei dokument wystawiony przed fiskalizacją kasy, czyli przedstawieniem pamięci kasy na trwałe i nieodwracalny zapis wszystkich

transakcji sprzedaży. Służy tylko do nauki lub testowania urzędzenia.

Wyjeżdżamy teraz nad morze, w góry, na Mazury czy do miejscowości turystycznych naszego regionu.

I szczególnie w te miejsca, ale nie tylko, ruszyli z kontrolami urzędnicy skarbowki.

- „Weź paragon” to nasza coroczna akcja, m.in. na Kujawach i Pomorzu - informuje Kinga Błaszczyńska, rzeczniczka prasowa Izby Administracji Skarbowej w Bydgoszczy. - Paragon, choć z pozoru może wydawać się nieistotny, ma ogromne znaczenie dla funkcjonowania całej gospodarki. Nieuczciwi przedsiębiorcy, aby uniknąć zapłaty podatków, nie wydają paragonów lub wydają nieprawidłowe, jak np. kelnerskie. Zdarza się, że nawet zbierają paragony pozostawione przez klientów, by je anulować.

Kinga Błaszczyńska dodaje, że wydanie paragonu w sklepie, restauracji czy na stacji paliw ma duże znaczenie nie tylko dla kupującego, ale także dla nas wszystkich. Paragon stanowi podstawę do ewentualnej reklamacji towaru, umożliwia też zweryfikowanie cen produktów. Ewidencjonowanie sprzedaży jest też istotne dla stworzenia warunków uczciwej konkurencji. Paragon potwierdza, że podatek trafił do budżetu państwa.

Każdy paragon fiskalny jest dowodem sprzedaży i zawiera

ZGŁOŚ ZŁY PARAGON

Nieuczciwy przedsiębiorca będzie też bardziej konkurencyjny niż ten, który rzetelnie płaci podatki. Biorąc paragon, wspieramy uczciwą konkurencję na rynku.

Zgłaszajmy, jeśli nie otrzymaliśmy paragonu fiskalnego, a sprzedawca miał taki obowiązek. Gdzie?

* w urzędzie skarbowym,
* przez całodobowy, bezpłatny telefon interwencyjny 800 060 000,
na e-mail: powiadom-KAS@mf.gov.pl,
* przez bezpłatną i anonimową aplikację e-Paragony - więcej informacji na stronie podatki.gov.pl.

charakterystyczne elementy, między innymi centralnie umieszczony napis paragon fiskalny, NIP wystawcy, jego nazwę i adres, logo i numer unikatowy kasy.

©

Tragedia na DK 25. Pięć osób w szpitalu, jedna nie żyje

Karolina Rokitnicka
karolina.rokitnicka@polskapress.pl

Do tragicznego wypadku doszło wieczorem 25 lipca na drodze krajowej nr 25 w miejscowości Wronów w powiecie mogileńskim.

We wtorek około godziny 20.15 na drodze krajowej nr 25 zdarzyły się trzy samochody osobowe.

- Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że w przedniej osi skrętnej pojazdu ciężarowego marki Volvo wystrzeliła opona. W wyniku tego 53-letni kierowca stracił panowanie nad kierownicą i cały zestaw zjechał gwałtownie na przeciwny pas ruchu, gdzie ciągnik siodłowy uderzył czołowo w jadący z przeciwnego kierunku pojazd marki Ford Kuga, którym podróżowała 3-osobowa rodzina - informuje podkom. Tomasz Bartecki, oficer prasowy KPP w Mogilnie.

Kierowca samochodu osobowego - 45-letni mieszkaniec powiatu nakielskiego - zginął na miejscu. Dwie pasażerki ford (żona i córka kierowcy) w ciężkim stanie trafiły do szpitala. Do szpitala trafił też kierowca ciężarowego volvo.

W wypadku uczestniczył też jadący za ffordem bus opel movano. Uderzył on przodem



Gdy kierowca stracił panowanie nad kierownicą, ciężarówka zjechała gwałtownie na przeciwny pas

w przewracającą się na bok naczepę ciężarówki.

- W oplotu podróżowało 2 mężczyzn, którzy z licznymi obrażeniami zostali przewiezieni do szpitala. Łącznie w zdarzeniu brały udział trzy pojazdy i sześć uczestników, z których jeden zginął na miejscu, a pięć osób trafiło do szpitala. Przez 10 godzin droga była całkowicie zablokowana. Policjanci na czas utrudnień wyznaczyli objazdy - dodaje podkom. Tomasz Bartecki, oficer prasowy KPP w Mogilnie.

Służby zakończyły pracę na miejscu zdarzenia w środę 26 lipca o godzinie 6. Okoliczności i przyczyny tragedii, pod nadzorem prokuratora, wyjaśniają śledczy z komisariatu policji w Strzelnie. ©



W wypadku zginął 45-letni mężczyzna



Okoliczności wypadku wyjaśniają policjanci ze Strzelna, pod nadzorem prokuratora

Pojedynki, gry i zabawy. Rycerze opanują Koronowo

Maja Stankiewicz
maja.stankiewicz@polskapress.pl

Najbliższy weekend warto spędzić w Koronowie. W mieście sporo się będzie działo już od soboty. Walki rycerskie, dawne rzemiosło, spektakle średniowieczne, a na finał - bitwa.

W Koronowie trwają ostatnie przygotowania do XIX Jarmarku Cysterskiego i inscenizacji bitwy z Krzyżakami. To największa impreza jaka tego lata odbędzie się w mieście w ramach obchodów 655-lecia grodu.

Organizatorzy zapraszają na ul. Klasztorną w Koronowie (za bazyliką, obok stadionu).

Według prognoz w najbliższy weekend słońce aż tak bardzo prażyć nie będzie, jak to zdarzało się w ostatnich latach. Możliwe są jednak przelotne opady. Organizatorzy wydarzenia są jednak dobrej myśli.

A co w tym roku w programie? „Jarmark Cysterski” rozpoczyna 29 lipca o godz. 13 salwa z bombardy i pokaz średniowiecznych walk rycerskich. Potem, m.in., pokazy dawnego rzemiosła, gry i zabawy średniowieczne, pokaz mody średnio-

wiecznej, a także musztra lekkiej piechoty z udziałem publiczności. Nie zabraknie kramów kupieckich i straganów z jadłem i napitkiem, także tych, oferujących towar z dawnych czasów.

Około godz. 17 organizatorzy zapraszają na walki rycerskie, a następnie na spektakl średniowieczny pt. „Szary jednorożec” w wykonaniu artystów Teatru Rozrywki „Trójkąt”. Na sobotni wieczór zaplanowano m.in. pokaz tańców dawnych w wykonaniu grupy Amoroso oraz inscenizację historyczną z udziałem rycerzy i machin obłężniczych. Wszystko to okraszane będzie efektami pirotechnicznymi. O godz. 22 koncert folkowego zespołu „Dikanda”.

W niedzielę bitwa rycerzy polskich z Krzyżakami. Inscenizację poprzedzi rycerska msza św. o godz. 11 w bazylice pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Po nabożeństwie będzie można oglądać pokazy tańców dawnych i pojedynki na kopie z udziałem konnych. Zanim usłyszymy szcęk zbroi, o godz. 14, obejrzyć będzie można jeszcze spektakl średniowieczny pt. „Magiczna fasola”. Inscenizacja bitwy rozpocznie się o godz. 15 i potrwa godzinę. ©

NOWA EDYCJA Tarczy Zdrowotnej 1000+

JEDYNA SZANSA NA ZGŁOSZENIE ↓

1000 BEZPŁATNYCH PREPARATÓW WSPIERAJĄCYCH PRACĘ STAWÓW:

→ KOLANOWYCH → BIODROWYCH → BARKOWYCH → ŁOKCIOWYCH → KRĘGOSŁUPA

Odbierz formułę wspierającą stawy za 0 zł*

Program Tarcza Zdrowotna 1000+ nie zwalnia tempa. W trwającej właśnie edycji udostępniono aż 1000 innowacyjnych produktów wzmacniających stawy, mięśnie i kości – z pełną refundacją od producenta. Tym razem zdobycie bezpłatnego produktu jest jeszcze prostsze – nie musisz już wypełniać formularza zgłoszeniowego, wysłać listu, ani czekać na odpowiedź zwrotną – WYSTARCZY ZGŁOSIĆ SIĘ TELEFONICZNIE.

UPROSZCZONY SYSTEM ZGŁOSZEŃ! Wystarczy, że zadzwonisz pod numer: 65 616 12 86

Informację o przyznaniu darmowej formuły wspierającej zniszczone stawy otrzymasz od razu podczas połączenia telefonicznego, a produkt zostanie wysłany pod wskazany przez Ciebie adres już następnego dnia. Uproszczony system zgłoszeń to odpowiedź na ogromne zainteresowanie Tarczą Zdrowotną 1000+ i rozwiązanie, które przyspiesza proces rozdania bezpłatnych produktów. Dlatego jeśli:

- Odczuwasz „rwanie” w kościach
- Dokuczają Ci nasilone bóle stawów i mięśni
- Cierpisz z powodu RZS, artretyzmu, reumatyzmu, rwy kulszowej
- Często boli Cię kręgosłup, kark, odczuwasz promieniujące bóle pleców i korzonków
- Czujesz nieprzyjemne trzeszczenie i strzykanie w kolanach
- Doskwiera Ci sztywność stawów, skurcze mięśni, obrzęki kończyn
- Masz za sobą kontuzję, zwichnięcie, złamanie, uraz
- Odczuwasz ograniczenia ruchowe – nie możesz płynnie zgiąć kolan, łokci, w pełni swobodnie poruszać nadgarstkami itp.

To nie wahaj się ani chwili – już teraz chwyć słuchawkę telefonu i zgłoś się po odbiór preparatu wspierającego stawy, chrząstki, więzadła i ścięgna. Dzwon pod numer: 65 616 12 86, by otrzymać preparat wspierający stawy za 0 zł.

Zgłoś się w tym momencie, by odebrać ZA DARMO specjalistyczny środek

Preparat, który jest refundowany w tej edycji Tarczy Zdrowotnej 1000+, wspiera pracę całego układu kostno-stawowego. W jego skład wchodzi 3x silniej skoncentrowane substancje aktywne (w porównaniu do wersji podstawowej). Może również pomóc zwiększyć wydzielanie mazi stawowej. To oznacza, że już wkrótce możesz:

→ płynnie zgiąć kolana → pozbyć się uporczywego skrzypienia w stawach → zapomnieć o ograniczeniach ruchowych → zmniejszyć ból kręgosłupa, barków, bioder, kolan i nadgarstków → zmniejszyć ataki rwy kulszowej

Szczegóły oraz informacje dotyczące procedury zwrotów i reklamacji dostępne są pod adresem: rglmnprmcjpk.com

UWAGA! To ostatnia szansa dla osób, które nie otrzymały listu kwalifikującego do odbioru darmowego produktu.
Dodatkowa pula 1000 bezpłatnych preparatów wspierających stawy czeka pod numerem: 65 616 12 86 – produkty są wydawane „od ręki”!

Zaproszenie do wzięcia udziału w Programie Tarcza Zdrowotna 1000+



Szanowna Pani,

Informujemy, że została Pani zakwalifikowana do ogólnokrajowego Programu Prozdrowotnego, w którym do rozdania są darmowe preparaty wzmacniające stawy i przywracające ich pełną ruchomość.

To przedsięwzięcie, jakim jest Tarcza Zdrowotna 1000+, pomoże osobom w każdym wieku uporać się z dolegliwościami wynikającymi z przeciążenia stawów, reumatyzmu, czy artrozy i umożliwi poprawę pracy stawów.

Jesteśmy dumni z uruchomienia tego Programu w Polsce i cieszymy się, że stanie się Pani jego częścią.

Prosimy odesłać wypełniony formularz pod adres podany na odwrocie, a następnie oczekiwać na przesyłkę z bezpłatnym produktem.

Z wyrazami szacunku,

prof. Szymon Maćkowiak



KTO PIERWSZY, TEN LEPSZY!
Nie czekaj, dzwoni po darmowe opakowanie: **65 616 12 86**

*Regulamin - rglmnprmcjpk.com

ZŁAGODZENIE DYSKOMFORTU I AMORTYZACJA STAWÓW

Zasady refundacji są przejrzyste – przysługuje Ci bezpłatne opakowanie preparatu, które możesz odebrać poprzez kontakt z naszym Doradcą. Producent nie stawia żadnych dodatkowych warunków – aby skorzystać z tej wyjątkowej oferty, należy tylko mieszkać w Polsce i mieć ukończone 29 lat. Nie czekaj i już teraz zadбай o swoje stawy. Dzięki nowemu środkowi już wkrótce możesz cieszyć się każdym ruchem, złagodzić nieprzyjemne tarcie między stawami oraz bóle kostno-stawowe, zmniejszyć dyskomfort pleców, czy „rwanie” w korzonkach na zmiany pogody.

Dedykowany numer telefonu do zgłoszeń: 65 616 12 86

Najszybciej dzwoniące osoby otrzymają 100% REFUNDACJI OD PRODUCENTA!

SZYBKI ODBIÓR PRODUKTU → bez wypełniania formularza
→ bez biegania na pocztę → bez zbędnych formalności

Z oferty refundacyjnej można skorzystać do **11.08.2023**
1 osoba może odebrać 1 opakowanie produktu.

SUPLEMENT DIETY

pod PARAGRAFEM

W KINACH

Kryminalne qui pro quo

4 sierpnia do kin trafi komedia kryminalna „Moja zbrodnia” w reż. François Ozona. Paryż, lata 30. Madeleine (gra ją Nadia Tereszkiewicz) to młoda aspirująca aktorka bez grosza przy duszy, oskarżona o zamordowanie słynnego producenta, który pod pretekstem zawodowej propozycji próbował ją wykorzystać...

ZA TYDZIEŃ

Jak dawniej żył kat na Dolnym Śląsku?

Ścinał, wieszał, łamał kołem, no i rzecz jasna – torturował. Ale musiał też zbierać w mieście padlinę, czyścić szalety i... leczyć.



Towarzysz Che Guevara. Lewicowyy idol z piekła rodem

Andrzej Dworak
redakcja@polskapress.pl

Po zastrzeleniu w boliwijskiej dżungli Che Guevary komunistyczna propaganda zrobiła z niego męczennika. Tymczasem Che kochał przemoc i terror, a jego marzeniem była jedynie władza.

W nocy z 8 na 9 października 1967 r. w boliwijskiej dżungli oddział dowodzony przez Che Guevarę wpadł w zasadzkę. Większość jego ludzi zginęła, on sam został ranny. Guevara podniósł ręce do góry – sądził, że przeżyje, gdyż jako jeden z najsłynniejszych przywódców rewolucji powinien być dla przeciwników więcej wart żywy niż martwy, ale się przecliczył. Boliwijczycy nie chcieli procesu, który ciągnąłby się miesiącami.

Prezydent Boliwii René Barrientos kazał zastrzelić go na miejscu. Taki był koniec człowieka, który przeszedł do historii jako „wielki marzyciel i bojownik o sprawiedliwość”, idol wielu nastolatków z Europy Zachodniej, który w rzeczywistości był mordercą i sadystą.

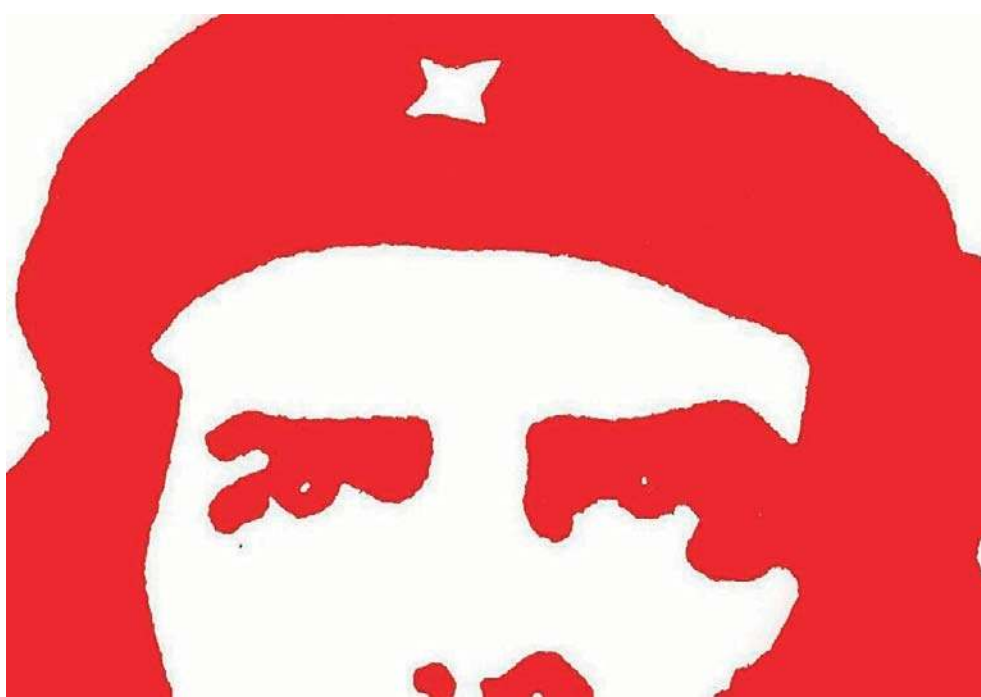
Na ogół śmierć

Najbardziej drastycznych czynów Guevara dopuścił się jednak nie wtedy, gdy walczył w szeregach rewolucji, ale wtedy, gdy zdobył władzę.

Rząd Batisty na Kubie upadł w grudniu 1958 r. Dyktator i jego kluczewi zausznicy uciekli z kraju, a Che – wraz z Fidelem i Raulem Castro – rozpętał prawdziwy komunistyczny terror.

Na ich celowniku znaleźli się nawet najdrobniejsi urzędnicy byłego reżimu, wojskowi, zamożni obywatele i niepopierający komuny intelektualiści.

„W styczniu 1959 r. Guevara został mianowany dowódcą fortecy La Cabaña. Było to jedno z miejsc, w których zgromadzono „wrogów ludu”. Trzymani w straszliwych warunkach, w przeprowadzonych celach nieszczęśliwych ludzie byli wy-



Che wykreowany jako ikona rewolucji komunistycznej i „ofiara działań imperializmu amerykańskiego”

prowadzani na błyskawiczne rozprawy przed trybunałami rewolucyjnymi. A następnie rozstrzeliwani. W trybunałach tych Che Guevara sprawował funkcję Najwyższego Sędziego. To on decydował o zatwierdzeniu bądź uchyleniu wyroku.

W teorii. Spośród wszystkich spraw, które trafiły wówczas na jego biurko, nie zdecydował się bowiem na ani jeden akt łaski. Trudno się zresztą dziwić. Che jeszcze przed rozpoczęciem rozprawy spotykał się z innymi sędziami i nakazywał im, jaki mają wydać wyrok. Na ogół była to śmierć. Procesy te to więc parodia cywilizowanego wymiaru sprawiedliwości i przypominały działania słynnych sowieckich trojek NKWD – pisze Piotr Zychowicz w tekście „Che Guevara - zbrodniarz, a nie idol”.

Tysiące ofiar

„Oficer śledczy przesłuchujący podejrzanych ma zawsze rację – pouczał sędziów Che Guevara. – Nie przedłużajcie procesów. Nie stosujcie tych wszystkich burżuazyjnych, legalnych procedur. To jest rewolucja. Dowody mają w tych

sprawach znaczenie drugorzędne. Celem procesu ma być skazanie. Nie potrzebujemy długotrwałych dochodzeń i śledztw, aby kogoś rozstrzelać. Można to zrobić bez nich”.

Egzekucje odbywały się wieczorami, bo wówczas – jak uważał Che – ofiary były mniej skłonne do stawiania oporu. Część z mordów odbywała się w miejscach publicznych, na przykład na stadionach, w asyście ryku podnieconych, zrewoltowanych tłumów.

Na takie spektakle zapraszano dziennikarzy, nagrywano je za pomocą kamery. Wszystko to miało służyć sterroryzowaniu narodu.

Mimo braku dostępu do dokumentów, historykom udało się potwierdzić 79 konkretnych przypadków, w których ludzie zostali rozstrzelani na skutek bezpośredniego rozkazu Che Guevary. Liczba ta w rzeczywistości jest jednak zapewne znacznie większa. Jest to sprawa, o której wysławiający Guevarę lewicowi zachodni biografowie uparcie milczą. Ich bohater, jako jeden z przywódców kubańskiej rewolucji, ponosi zresztą odpowiedzialność za

wszystkie, idące w tysiące, jej ofiary.

Ikona rewolucji

Symboliczny portret Che – umieszczany na koszulkach i plakatach i rozpowszechniany przez zwolenników lewicowych poglądów – ma zwykle postać długowłosego, brodatego mężczyzny z charakterystycznym beretem z gwiazdą pięcioramienną. Guevara malowany jest czarną farbą na czerwonym tle – obraz powstał ze zdjęcia zrobionego 5 marca 1960 r. w Hawanie, gdy Amerykanie zatopili w porcie francuski statek, dostarczający na Kubę broń z Belgii, zginęło wtedy wiele osób.

Na miejsce katastrofy przyjechali dygnitarze, w tym kubański przywódca Fidel Castro. Che był początkowo ukryty w tłumie, potem wyszedł i spojrzął na miejsce katastrofy. Wtedy fotograf Alberto Korda zrobił mu dwa zdjęcia, bardzo do siebie podobne, i został autorem jednej z ikon popkultury.

W momencie zdjęcia Guevara miał 31 lat i stał się niezwykle istotną postacią dla światowych lewicowców, ale

dopiero w roku jego śmierci – miał wtedy lat 39 – fotografia stała się sławna za sprawą włoskiego komunisty, publicysty i wydawcy Giangiacoma Feltrinelliego. W związku z wydarzeniami w Boliwii potrzebował on najlepszego z możliwych zdjęć Che Guevary. Kubańczy odesłali go do Kordy. Feltrinelli i Korda wybrali omawiane zdjęcie, które stało się sławne na całym świecie. Rok później za sprawą Jima Fitzpatricka powstał plakat, który jeszcze bardziej przyczynił się do sławy Che.

Ukryte zwłoki

W nocy 10 października 1967 r. Moisés Abraham Baptista, chirurg z Hospital Señor de Malta w Vallegrande, został wezwany przez najwyższe czynniki rządzące Boliwią do stawienia się w sali operacyjnej. Tutaj zobaczył ciało najsłynniejszego bojownika guerilli na świecie. Szef boliwijskich tajnych służb Roberto Quintanilla rozkazał mu amputować dłonie Che.

Oficjalnie ten brutalny akt miał służyć porównaniu odcisków palców Che z dokumentami z Argentyny – kraju urodzenia Guevary. Jednak okaleczenie służyło również burzeniu mitu o niezniszczalności i nieśmiertelności rewolucjonisty. Pierwotnie oprawcy chcieli nawet odciąć Guevarze głowę, ale na to nie zgodzili się doktor Baptista i jego asystent. W pośpiechu wykonali jeszcze pośmiertną maskę, lecz przy jej zdejmowaniu – jak pisał francuski historyk Pierre Kalfon – odewały się części skóry twarzy, brwi i broda.

Dłonie i pośmiertną maskę przewieziono do stolicy kraju La Paz. Tutaj trzej rzeczoznawcy policji kryminalnej z Argentyny porównali odciski palców – nie było żadnych wątpliwości, że dłonie należą do Ernesto Rafaela Guevary de la Serna, urodzonego 14 czerwca 1928 r. w Rosario.

Zaskoczeni światowym rozgłosem śmierci Che władcy Boliwii postanowili ukryć jego zwłoki i ciała sześciu członków

jego oddziału pod pasem startowym lotniska w Vallegrande. Tutaj szczątki partyzantów przeleżały 30 lat, zanim zostały ekshumowane i wywiezione do drugiej ojczyzny Guevary – na Kubę.

Dłonie Che

Ciała wykopane w 1997 r. w Vallegrande umieszczono w mauzoleum w kubańskiej San-ta Clara. Ale co się stało z dłońmi?

Prezydent Barrientos nakazał ministrowi spraw wewnętrznych Antonio Arguedasowi zniszczenie amputowanych dłoni. Jednak minister był cichym zwolennikiem Che Guevary, zamiast postąpić zgodnie z nakazem, zabrał słoń z dłońmi w formalinie do domu. Sporządził urnę wyściełaną czerwonym atłasem i opatrzoną na wierzchu datami urodzin i śmierci Guevary, a potem urnę wraz z zawartością zakopał głęboko pod podłogą swego domu – pod swoim łóżkiem. Tutaj urna spoczywała 19 miesięcy.

W tym czasie Boliwią wstrząsnęły zawirowania polityczne. Barrientos zginął w kwietniu 1969 r. w tajemniczej katastrofie śmigłowca, a minister Arguedas przeżył dwa zamachy i schronił się na terenie ambasady Meksyku.

Zdecydował, że trzeba wywieźć urnę z dłońmi do Hawany.

Porozumiał się zatem z przyjacielem, dziennikarzem Victorem Zannierem, który wydobyl szczątki ze schowka, i pół roku później wylądował w Hawanie i przekazał paczkę Fidelowi Castro. Przyleciał z Moskwy, trzymając pakunek w trakcie 15-godzinnej podróży nogami. Zannier wylądował w Hawanie na początku 1970 r. Towarzyszka Castro Celia Sánchez przewiozła go z jego pakunkiem do swojego mieszkania w dzielnicy Vedado, gdzie już czekał Fidel.

Castro chciał początkowo wystawić szczątki na widok publiczny, ale mu to odradzono. Prawdopodobnie znajdują się teraz w mauzoleum w Santa Clara.

©©

KRÓTKO

WARSZAWA

Debata ws. polskich lasów

- Chcemy rozpocząć debatę, w jaki sposób będą w przyszłości wyglądać polskie lasy, czyli jedna trzecia kraju, i na ile państwo polskie będzie miało wpływ na ich funkcjonowanie - podkreślił w środę prezydencki doradca Paweł Sałek przed konferencją poświęconą 100-leciu Lasów Państwowych. Przed konferencją Paweł Sałek, który kieruje prezydencką radą ds. środowiska, energii i zasobów naturalnych, podkreślił, że polski model ochrony środowiska

i gospodarki leśnej jest wyjątkowy w skali europejskiej i światowej. - W Polsce jest prowadzona od początku istnienia Lasów Państwowych zrównoważona gospodarka leśna, która łączy pozyskanie drewna z funkcjami turystycznymi, przyrodniczymi, związanymi z ochroną środowiska, przyrody czy ochrony gatunku - wskazał prezydencki doradca.

Dodał, że w Polsce lasy są w większości państwowe, dostęp do nich jest bezpłatny. oprac. WS|PAP

NOWY JORK

Pierścionek za milion dolarów



Pierścionek w kształcie korony, zaprojektowany i noszony przez legendę rapu Tupaca Shakura na krótko przed jego śmiercią w 1996 roku, został sprzedany za ponad milion dolarów na aukcji, która zakończyła się we wtorek w nowojorskim domu aukcyjnym Sotheby's. Nazwiska nabywcy nie podano.

KIELCE

Zginęli, stojąc na chodniku

Do tragicznego wypadku doszło w nocy z wtorku na środę w Bielinach. Kierowca auta osobowego potrafił śmiertelnie trzech pieszych. Z pierwszych informacji policji wynika, że kierujący fordem 19-latek najprawdopodobniej stracił panowanie nad fordem. - Samochód zjechał na chodnik, gdzie uderzył w trzech pieszych. Byli to mieszkańcy po-

wiatu kieleckiego, mający 41, 44 i 45 lat. Niestety, mimo reanimacji ich życia nie udało się uratować - przekazała oficer prasowa kieleckiej policji mł. asp. Małgorzata Perkowska-Kiepas. Kierowca był trzeźwy, trafił do szpitala. Pobrano od niego krew do badań, aby sprawdzić, czy nie znajdował się pod wpływem środków odurzających. oprac. WS|PAP

JEROZOLIMA

General Daniel Hagari przyznał, że rośnie liczba rezerwistów odmawiających służby ze względu na przyjęcie przez Kneset elementu kontrowersyjnej reformy sądownictwa, forsowanej przez rządzącą koalicję Benjamina Netanjahu. W piątek 1142 rezerwistów izraelskich sił powietrznych, w tym ponad 400 pilotów, wystosowało list, w którym ostrzegło, że zawieszą oni ochotniczą służbę w rezerwie w proteście przeciwko zmianom w systemie sądowniczym.

”

Jeżeli rezerwiści nie będą się stawiali na służbę przez dłuższy czas, to zaszkodzi to gotowości bojowej naszych sił

Daniel Hagari, rzecznik sił obronnych Izraela

Polska będzie skarżyć Niemcy
za nielegalne odpady

Karolina Wrońska
Warszawa

- To pierwszy krok postępowania przed skargą do TSUE - poinformowała w środę minister klimatu Anna Moskwa. Chodzi o 35 tysięcy ton odpadów na siedmiu polskich składowiskach.

Jak oświadczyła na konferencji prasowej minister Anna Moskwa, Polska wielokrotnie interweniowała u zachodniego sąsiada na poziomie landowym, federalnym, „nawołując do zabrania tych niemieckich śmieci, które nielegalnie zalegają na polskiej ziemi”.

- Zostaliśmy pozostawieni bez wyboru. Używamy takiej ścieżki, jakiej może użyć każde prawo europejskie, korzystamy ze skargi do KE, która jest pierwszym etapem postępowania przed Trybunałem Sprawiedliwości - stwierdziła szefowa MKiŚ. Jak dodała, polski podatnik „nie może płacić za wywóz, za zagospodarowanie niemieckich śmieci”.

Z przekazanych w połowie maja przez MKiŚ danych wynika, że w Gliwicach zalega 1300 ton odpadów z Niemiec, w Babinie 450 ton, w Sarbii 8700 ton, w Sobolewie 3360 ton, w Starym Jaworze 1156 ton, a w Tupicach aż 20 000 ton.

- Mimo szeregu wezwań, strona niemiecka nie chciała za tę kwestię wziąć odpowiedzialności. W związku z tym



FOT. MARIUSZ KAPALA

Według polskiego MSZ sprawa nie budzi wątpliwości prawnych i spodziewa się reakcji ze strony Niemiec

na podstawie art. 259 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej uruchamiamy pierwszy etap postępowania: jest to skierowanie w pierwszym kroku skargi do Komisji Europejskiej - poinformował minister ds. UE Szymon Szynkowski vel Sęk.

Jak wyjaśnił, Komisja będzie miała trzy miesiące na analizę skargi i wydanie uzasadnionej opinii w tej sprawie. Następnym krokiem jest możliwość złożenia skargi do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. W jego ocenie sprawa nie budzi żadnych wątpliwości prawnych, więc Polska uruchamia pierwszy etap

procedury skargowej i jest zdecydowana, żeby tę procedurę kontynuować, jeżeli nie będzie reakcji ze strony Niemiec.

Jak podkreślił Szynkowski vel Sęk, doszło do naruszenia prawa europejskiego ze strony Republiki Federalnej Niemiec, która powinna wziąć odpowiedzialność za zalegające w Polsce bezprawnie odpady.

Wskazał, że „jakiegokolwiek zasłanianie się w tej sprawie kompetencjami landowymi nie broni się w kontekście prawa międzynarodowego” i „nie jest możliwe, aby państwo próbowało uwolnić się ze swoich zob-

owiązań, wskazując na swój podział ustrojowy, federalny”.

Szynkowski vel Sęk zaznaczył, że Polska dążyła do polubownego rozwiązania sprawy, ale po stronie niemieckiej nie było dobrej woli. - Jesteśmy zdecydowani, żeby nie tylko dbać o to, żeby nasi partnerzy przestrzegali prawa europejskiego, ale w tym przypadku, żeby chronić polskich obywateli. Chronić przez zagrożeniem płynącym z naruszeniem zasad ochrony środowiska, w tym przypadku - niestety, mówię to z przykrością - ze strony naszego zachodniego sąsiada - dodał.

Jak stwierdziła na konferencji minister Anna Moskwa, rząd PO-PSL stworzył „swoiste eldorado dla śmieci”, luzując w 2013 r. rozporządzenie określające zasady importu odpadów i wydawania decyzji na gospodarowanie nimi. Natomiast, według niej, rząd PiS wypowiedział „zdecydowaną wojnę mafiom śmieciowym”, zaostrzając wszystkie przepisy dotyczące importu i zagospodarowania śmieci.

Uczestniczący w konferencji wiceminister klimatu i środowiska Jacek Ozdoba stwierdził, że za czasów rządów koalicji PO-PSL do Polski sprowadzono blisko 6 mln ton odpadów z całego świata, m.in. z Ghany, Wenezeli, Włoch i Niemiec, natomiast w ramach walki z mafiami śmieciowymi rząd PiS m.in. podniósł kary oraz objął transgraniczny przewóz odpadów systemem monitorowania. PAP

Po śledztwie ABW akt oskarżenia wobec 25 osób
wyłudających VAT, m.in. przy obrocie stalą

Anna Nagel
Warszawa

Do sądu trafił akt oskarżenia wobec osób, które miały wyłudzać podatek VAT przy obrocie stalą i granulatami tworzyw sztucznych.

Według ustaleń funkcjonariuszy poznańskiej delegatury ABW podejrzewani o działanie w zorganizowanej grupie przestępczej mieli w latach 2012-2016 zorganizować karu-

zele podatkową przy obrocie wyrobami stalowymi, a później granulatem tworzyw sztucznych. W nielegalnej działalności miały uczestniczyć polskie i zagraniczne firmy.

„Wykorzystywano mechanizm wewnątrzwspólnotowego nabycia i dostawy towarów. Przestępczy proceder rozpoczynał import towaru do Polski przez spółki pełniące rolę tzw. znikających podatników” - podała Agencja.

Śledczy wyjaśnili, że „znikający podatnik” nabywał towar z zerową stawką podatku VAT i sprzedawał towar krajowym firmom, doliczając 23 proc. podatku VAT do wartości towaru. Podatek nie trafiał jednak do Skarbu Państwa. Ostatnia w łańcuchu firma sprzedawała towar za granicę - znów przy zerowej stawce VAT. Na tej podstawie występowała o zwrot podatku naliczonego na wcześniejszym etapie - wskazali śledczy. Śledztwo

ABW dotyczyło wyłudzeń podatku VAT, poświadczania nieprawdy w dokumentach oraz używania takich dokumentów, a także prania pieniędzy pochodzących z przestępstw i uszczuplenia należności publicznoprawnych.

Za takie przestępstwa grozi kara do 15 lat więzienia. Dwoje podejrzanych to recydywiści - zaznaczyła ABW w informacji. Zabezpieczono mienie o wartości 1,4 mln zł. PAP

Europa płonie. UE uruchomiła europejski mechanizm obrony

Karolina Wrońska
Bruksela

W niektórych regionach Grecji w środę temperatura mogła osiągnąć nawet 46 stopni Celsjusza. Dopiero o czwartek upały zelżeją o co najmniej 8 stopni.

W ramach unijnego mechanizmu ochrony ludności do pomocy Grecji w walce z pożarami wysłano od 18 lipca ponad 490 strażaków z 10 krajów, w tym z Polski, oraz 7 samolotów gaśniczych – poinformowano w środę na stronie Komisji Europejskiej.

W Grecji pracują strażacy z Polski, Bułgarii, Chorwacji, Cypru, Francji, Włoch, Malty, Rumunii, Słowacji i nienależącej do UE Serbii.

W całym regionie Morza Śródziemnego pożary, wspomagane przez suche warunki pogodowe i wysokie temperatury, stanowią duże zagrożenie dla życia i ekosystemów – czytamy na stronie KE.

Gdy skala pożaru przerasta możliwości reagowania danego kraju, może on zwrócić się o pomoc za pośrednictwem unijnego mechanizmu ochrony ludności – przypomina KE.

Od wtorku trwa pożar na zalesionym, górzystym obszarze kanaryjskiej wyspy Gran Canaria. Do tej pory spłonęło ponad 200 hektarów lasu sosnowego, a około 300 osób ewakuowano, w tym ok. 80 dzieci przebywających na letnich obozach – poin-



Pożary wybuchły w całym regionie Morza Śródziemnego. Komisja Europejska ostrzega że suche warunki pogodowe stanowią duże zagrożenie dla życia i ekosystemów

formowała w środę telewizja Antena3. Gwardia cywilna przewoziła w bezpieczne miejsce także zagrożone zwierzęta domowe.

We Włoszech pożary trawiały tereny na Sycylii, zwłaszcza w rejonie Palermo i Katanii, a także w Kalabrii. W tym regionie na południu najtrudniejsza sytuacja panuje w okolicach miasta Reggio Calabria.

W Portugalii co najmniej 13 osób, w tym dziewięciu strażaków, zostało rannych w pożarze lasów i łąk, który wybuchł we wtorek na zachodnich przedmieściach Lizbony. W związku z zagrożeniem dla podróżują-

cych służby zamknęły kilka tras, w tym autostradę łączącą stolicę z kurortem Cascais.

Podobnie jest na afrykańskim wybrzeżu Morza Śródziemnego. Północne i wschodnie obszary Algierii zmagają się z pożarami lasów każdego lata, ale w tym roku sytuacja jest gorsza z powodu fali niespotykanych jak dotąd upałów, która objęła cały basen Morza Śródziemnego.

Poważne pożary szalały również w ostatnich dniach w sąsiadującej z Algierią Tunezji, zwłaszcza w rejonie położonego na północnym zachodzie miasta Tabarka. Ponad 300 osób zostało

ewakuowanych z nadmorskiej wioski Melloula łodziami i drogą lądową. Strażacy nadal walczą z płomieniami w trzech tunezyjskich gubernatorstwach na północy kraju: Bizercie, Siljanie i Badży – przekazała Al Dżazira. PAP

Rosjanie podwyższają górny wiek poborowych

Anna Nagel
Moskwa

Rosyjska Duma Państwowa uchwaliła ustawę o zmianie wieku poborowych i podwyższeniu jego górnej granicy do 30. roku życia.

Duma Państwowa uchwaliła ustawę, która przewiduje podwyższenie górnej granicy wieku poborowych. Początkowo zapowiadano, że podwyższona

zostanie również dolna granica wieku poborowych – z 18 do 21 lat. Według pierwszej wersji ustawy wiek poborowych miał wynosić od 21 do 30 lat. Tak się jednak nie stało i w związku z tym, po wejściu zmian w życie, do armii będą powoływani mężczyźni w wieku 18-30 lat. Ustawa będzie następnie głosowana przez izbę wyższą Dumy – Radę Federacji. Później podpisze ją prezydent Putin, a w życie wejdzie ona od 1 stycznia 2024 roku.

REKLAMA 0010870785

PRZETARG Nr 13/2023

Zarząd Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej „Jedność” w Bydgoszczy przy ul. 62 Pułku Piechoty Wlkp. 6 ogłasza przetarg nieograniczony na wynajem lokali użytkowych z przeznaczeniem na prowadzenie działalności gospodarczej położonych w Bydgoszczy

1. Lokal użytkowy Al. P. L. Kaczyńskiego 38 o pow. 42,35 m² (piwnica)
2. Lokal użytkowy Al. P. L. Kaczyńskiego 38 o pow. 58,85 m² (parter)
3. Lokal użytkowy ul. Sandomierska 20a o pow. 58,40 m² (pawilon, parter)
4. Biuro ul. 62 Pułku Piechoty Wlkp. 6 o pow. 10,60 m²
5. Biuro ul. 62 Pułku Piechoty Wlkp. 6 o pow. 16,60 m²
6. Lokal użytkowy ul. 62 Pułku Piechoty Wlkp. 6 o pow. 46,25 m² (I piętro)
7. Warsztat ul. 62 Pułku Piechoty Wlkp. 6 o pow. 37,20 m²
8. Lokal użytkowy ul. 62 Pułku Piechoty Wlkp. 6 o pow. 109,19 m²
9. Biuro ul. 62 Pułku Piechoty Wlkp. 6 o pow. 5,00 m² (pawilon, parter)
10. Lokal użytkowy ul. Konopna 34 o pow. 19,35 m² (XI piętro)
11. Lokal użytkowy ul. B.B.O.N. o pow. 21,02 m² (piwnica)
12. Dzierżawa terenu – część działki 51/1, Obręb 473 ul. Szarych Szeregów o pow. 43,00 m²

Termin składania/przesłania ofert: 7.08.2023 r. do godz. 14:00. Termin otwarcia ofert 8.08.2023 r. godz. 11:00. Specyfikację Istotnych Warunków Przetargu można pobrać ze strony internetowej Spółdzielni, drogą e-mail, lub osobiście numer kontaktowy: 52 361-44-29 lub 727-670-829. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości określonej w SIWP. Miejsce składania ofert: Sekretariat Spółdzielni – I piętro ul. 62 Pułku Piechoty Wlkp. 6 lub za pomocą wysłania korespondencji na adres siedziby Spółdzielni (Sekretariat). Miejsce otwarcia ofert: Świetlica RSM „Jedność” ul. 62 Pułku Piechoty Wlkp. 6 w Bydgoszczy. RSM „Jedność” zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

REKLAMA 0010872107

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Zarząd Bydgoskiej Spółdzielni Mieszkaniowej z siedzibą w Bydgoszczy przy ul. Grunwaldzkiej 12 ogłasza przetarg ofertowy nieograniczony na ustanowienie odrębnej własności i przeniesienie własności lokalu mieszkalnego przy:

- ul. Hetmańskiej 15/2 o pow. użytk. 118,40 m²

cena wywoławcza 414.900,00 zł wysokość wadium 12.450,00 zł

Oferty należy składać w siedzibie Zarządu BSM przy ul. Grunwaldzkiej 12 (sekretariat pok. nr 12) **do dnia 11.08.2023 r. do godz. 9.00.** Specyfikacja istotnych warunków przetargu została umieszczona na stronie internetowej: www.bsm.bydgoszcz.pl w zakładce przetargi.

AUTOPROMOCJA

0610850615

nasza HISTORIA 4/108

General Sikorski

Zginął w zamachu w Gibraltarze. Ujawniamy sensacyjne fakty

Karol Jaroszyński - najbogatszy Polak w historii

Jak odzyskaliśmy zrabowany Oltarz Wita Stwosza

To oni zakapowali komendanta „Grotę” Roweckiego

Robert Oppenheimer

triumf i upadek ojca pierwszej na świecie bomby atomowej

PYTAJ W KIOSKACH I SALONACH PRASOWYCH

DROBNE

Nieruchomości

GARAŻE

KUPIĘ garaż murowany lub pomiesz. gospodarcze, tel. 535-480-794.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

500-252-421 Skup aut za gotówkę!

Praca

ZATRUDNIĘ

PANIĄ ok 50l do prowadzenia domu przyjmę 501-212-183

Turystyka

KRAJ - MORZE

ŁĘBA, tanie pokoje z łaz. 603-471-715

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

MALOWANIE, kafelki, gładź
578421204

MONTAŻOWE

ROLETY ATRAKCYJNE CENY.
Producent „GARDA” tel. 52/372-04-04

AUTOPROMOCJA

0210733298

Zleć nekrologi, ogłoszenia drobne, życzenia

Biuro ogłoszeń Expressu Bydgoskiego:
Bydgoszcz, czynne: pn.-pt. 8-16, ul. Zamoyskiego 2
tel. 660 325 569, e-mail: rafal.blachowski@polskapress.pl
tel. 606 537 137, e-mail: lukasz.kopanski@polskapress.pl

Express
BYDGOSKI

GAZETA
pomorska

NOWOŚCI
DZIENNIK TORUŃSKI

REKLAMA

0010698448

Całodobowe Pogotowie Pogrzebowe
Zakład Usług Pogrzebowych
„UNIWERSAL”
Infolinia i pomoc
801-512-312
CAŁĄ DOBĘ ul. Bałtycka 9
tel. 52 342-07-24, 52 370-54-40,
662-114-409
pon.-pt. ul. Św. Trójcy 28
tel. 52 322-67-66

REKLAMA 0010852148

WSZYSTKIE FORMALNOŚCI
POGRZEBOWE W JEDNYM MIEJSCU
„ZIELEŃ MIEJSKA”
ul. CZARTORYSKIEGO 13
🕒 **24h/7**
52 324 99 99
WŁASNE KREMATORIUM

„Niech cię Bóg wynagrodzi po ziemskim trudzie”

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24.07.2023 r. odeszła od nas nasza kochana Mama, Teściowa, Babcia i Prababcia

śp.

Irena Kuś

lat 88

Represjonowana w czasie II wojny światowej, zasłużona pracownica służby zdrowia.
Msza św. żałobna, poprzedzona modlitwą różańcową, odprawiona zostanie dnia 28.07.2023 r. o godz. 13.00 w kościele św. Maksymiliana Kolbego – Osowa Góra.
Pogrzeb odbędzie się po mszy św. na cmentarzu parafialnym przy ul. Chojnickiej – Czyżkówko.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

W smutku pogrążone
Dzieci z Rodzinami

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24.07.2023 r. odszedł od nas ukochany Mąż, Tata i Dziadek

śtp

Aleksy Wróblewski

lat 82

Pogrzeb wraz z mszą św. żałobną odbędzie się dnia 29.07.2023 r. o godz. 13.00 na cmentarzu parafialnym przy ul. Kaplicznej-Siernieczko.

W smutku pogrążona
Rodzina

„Nie umiera ten, kto pozostaje w sercach bliskich”

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23.07.2023 roku zmarła Nasza Kochana Ciocia

śtp

Urszula Bocheńska

lat 86

Ceremonia pogrzebowa zostanie odprawiona w poniedziałek, 31.07.2023 roku o godz. 11:00 na cmentarzu parafialnym przy ul. Artyleryjskiej w Bydgoszczy.

W smutku pogrążona
Rodzina

„Żyłas dla nas i dla innych – Kochaliśmy Cię wszyscy”

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 25 lipca 2023 r. zmarła Kochana Żona, Mama i Babcia

śtp

Danuta Różańska

lat 69

Msza święta żałobna odprawiona zostanie w dniu 28 lipca 2023 roku (piątek) o godz. 7.30 w kościele p.w. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, ul. Ugory.

Pogrzeb tego samego dnia o godzinie 13.00 (różaniec 12.30) na cmentarzu komunalnym przy ul. Wiślanej w Bydgoszczy.

W smutku pogrążony
Mąż z Rodziną

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 23.07.2023 roku zmarła

mgr

Urszula Bocheńska

Emerytowany wieloletni pracownik Katedry i Kliniki Alergologii, Immunologii Klinicznej i Chorób Wewnętrznych.

Na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Kierownik oraz współpracownicy
Kliniki Alergologii, Immunologii Klinicznej i Chorób Wewnętrznych

Z żalem zawiadamiamy, że zmarł

śtp

prof. dr hab. inż.

Włodzimierz Roszczyniański

Rektor Wyższej Szkoły Zarządzania i Bankowości w Krakowie,

absolwent i długoletni pracownik naukowy Akademii Górniczo-Hutniczej, animator życia akademickiego i wyższego niepublicznego szkolnictwa w Polsce, mentor studentów, pracowników i przedsiębiorców.

Żegnamy prawego człowieka, życzliwego mecenasa nauki, niezastąpionego przewodnika i przyjaciela.

Rodzinie i Bliskim

wyrazy głębokiego współczucia składają

Senat i Społeczność Akademicka Wyższej Szkoły Zarządzania i Bankowości w Krakowie

„Śmierć stawia nas w obliczu bezsilności, która nas obezwładnia i zabiera w nieznane”

Wicedyrektorowi Zespołu Szkół nr 34 w Bydgoszczy

Pani Marzannie Sępińskiej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

śp.

Taty

składają

Grono Pedagogiczne i Pracownicy Zespołu Szkół nr 34 w Bydgoszczy

Przyczyny gorączki

Podwyższona temperatura to reakcja organizmu na zakażenie. Mogą ją wywołać m.in.:

► Niestrawności, które są spowodowane nieprawidłowym doбором składników pożywienia, przejedzeniem się, spożyciem produktów, które zawierają bakterie chorobotwórcze. Zwykle gorączka taka szybko ustępuje.

► Zaburzenia w oddawaniu ciepła, gdy dziecko jest za ciepło ubrane lub przykryte grubą kołderką i jego skóra nie ma dostępu do powietrza. Niemowlę poci się, jest rozdrażnione, a nawet wymiotuje, następnie jest nieprzytomne i sennie. Temperatura może przekraczać 40 °C. Taki stan może zagrażać życiu dziecka i wymaga natychmiastowej interwencji lekarza.



Najczęstszym błędem jest podanie leku przeciwgorączkowego, gdy temperatura jest bardzo wysoka i czekanie z kolejną dawką leku dopiero, gdy temperatura znowu zacznie rosnąć.

Maluch na chorobowym

► Lek przeciwgorączkowy trzeba podawać regularnie, najczęściej co 6-8 godzin

Maja Erdmann

Każda mama wyczuwa, kiedy kilkulatek zaczyna chorować. Dziecko robi się marudne, płaczliwe i niespokojne. Odmawia jedzenia. Gorączka jest sygnałem, że zaczynają działać mechanizmy obronne organizmu.

Niektórzy twierdzą, że z gorączką nie ma co walczyć, bo jest naturalną reakcją. Jednak podwyższona temperatura ciała ma też niekorzystne działanie: organizm

zużywa więcej tlenu, a to sprzyja niedotlenieniu tkanek. Dlatego, gdy tylko temperatura mierzona pod pachą osiągnie 38°C trzeba podać środek przeciwgorączkowy.

Lek dla dziecka

W aptekach jest mnóstwo leków dostosowanych do wieku dziecka. Ważne, że większość z nich ma przyjemny owocowy smak, więc maluch chętnie je zażywa. Przy doborze środków trzeba pamiętać, że te zawierające kwas acetylosalicylowy, są skuteczne, ale drażnią żołądek. Natomiast preparaty z paracetamolem nie

wpływają niekorzystnie na żołądek, ale nie mają działania przeciwzapalnego. Są za to skuteczniejsze w walce z gorączką, niż te z ibuprofenem, które z kolei mają również działanie przeciwzapalne.

Zbić temperaturę

Są też inne metody obniżania temperatury ciała. Można stosować kąpiele lub zimne okłady na głowę lub w pachwinach. Trzeba tylko pamiętać, by nie były one lodowate. Mają być letnie, by nie wywoływać u dziecka szoku związanego z nagłą, drastyczną zmianą temperatury.

Z gorączką nie ma żartów

Gorączka w infekcji wirusowej utrzymuje się przez 3-5 dni. Nagminne stosowanie antybiotyków do zwalczania gorączki jest najczęstszym błędem popełnianym przez mamy, które często magazynują leki niewykorzystane podczas leczenia dziecka z poprzedniej choroby. Innym błędem jest podanie leku przeciwgorączkowego, gdy temperatura jest bardzo wysoka i czekanie z kolejną dawką leku dopiero, gdy temperatura znowu zacznie rosnąć. Lek przeciwgorączkowy trzeba podawać regularnie, najczęściej co 6-8

godzin. Nie wolno podawać maluchowi leków dla dorosłych.

Niektóre mamy panikują i przy lekko podwyższonej temperaturze podają środki zbijające gorączkę. Czasami warto poczekać z interwencją. Z drugiej jednak strony, różne dzieci, różnie znoszą podwyższoną temperaturę ciała. Dlatego trzeba bardzo uważnie obserwować malucha i w razie, gdy zacznie zachowywać się niepokojąco, trzeba udać się do pediatry, który będzie mógł precyzyjnie ustalić dawkę konkretnego leku przeciwgorączkowego i metody walki z infekcją.©©

REKLAMA 0010733384

Prywatny Gabinet Dermatologiczny

DERMA-VITA

tel. 601 693 929

dr n. med. Andrzej Zaczekiewicz
specjalista dermatolog-wenerolog

Przychodnia Fordon ul. Kleina 1

www.doktor-zaczekiewicz.pl

REKLAMA 0010857357

REHABILITACJA

TERAPIA KRĘGOSŁUPA KOCIŃSKI

Leczenie schorzeń kręgosłupa i stawów

52 334 21 41

601 985 300

www.kocinski-kregoslup.pl

FIZJOTERAPIA UROGINEKOLOGICZNA

URO FIT

Julita Kocińska tel. 697 885 300

FIZJOTERAPIA KOBIET

profilaktyka, diagnostyka i leczenie oraz nowoczesna terapia laserem HIL
urofitkocinska@gmail.com
www.kocinski-kregoslup.pl

NOWOCZESNA FIZJOTERAPIA LASER HIL

BÓLE ZWYRODNIENIA URAZY STAWÓW

SZYBKO I SKUTECZNIE

Rejestracja: Bydgoszcz ul. Gotowskiego 6/24

Tel. 697 885 300

AUTOPROMOCJA

009500612

Strefa Biznesu

NAJWIĘKSZY REGIONALIZOWANY SERWIS GOSPODARCZY W POLSCE

✓ Sprawdzone informacje gospodarcze ze świata, z Polski i z Twojego regionu

✓ Porady dla matych i średnich przedsiębiorstw

✓ Baza komunikatów i przetargów



www.strefabiznesu.pl

AUTOPROMOCJA

0010214782



Zdrowie

REKLAMA:

tel. **502 499 396**

nasza
HISTORIA



czytaj

naszahistoria.pl

Moją obecną rolą jest rola opiekuna moich wnuków. Sprawia mi to ogromną radość

Bohdan Łazuka w „Super Expressie” Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

Paula chce być sobą

Już nieraz sugerowano, że piosenkarka kopiuje styl i wygląd Edyty Górniak. Teraz Paula wreszcie postanowiła zmienić image i dzisiaj jest platynową blondynką. – Bardzo chciałyby być sobą, żeby ludzie poczułi to, że jestem taka prawdziwa, normalna, że jestem sobą, że nikogo nie udaję, że nikogo nie chcę naśladować – deklaruje w Pudelku.

Agata Rubik nie wstydzi się

Żona kompozytora opublikowała pożegnalne zdjęcie przed przeprowadzką do USA. Fani zaczęli dopytywać, dlaczego na fotografii nie ma jej teściowej. Padły sugestie, że celebrytka wstydzi się mamy Piotra Rubika. „Teściowej się nie wstydzę, a co do komentarzy, nie akceptuję chamstwa i przekleństw” – odpisała.

Laura Łącz jest aktywna

Mimo że aktorka osiągnęła osiem lat temu wiek emerytalny, nadal pracuje. Z czego to wynika? – Jestem aktywna zawodowo: pracuję w serialu, mam firmę, wydaję książki, uczę studentów, ale już dawno należy mi się odpoczynek. Prawda jest taka, że bez tych dodatkowych zajęć nie utrzymałabym się z mojej emerytury – tłumaczy w „Fakcie”. Dodaje jednak: To, że mam niską emeryturę, jest moją osobistą sprawą. Nie żalę się i nie narzekam, bo to po prostu nie leży w moim charakterze.

(GZL) Fot. Szymon Starnawski



W TELEWIZJI



Muhammad Ali. Legenda TVP Dokument, 21:05

Historia legendarnego pięściarza opowiedziana między innymi jego własnym głosem. Portret Muhammada Alego (Cassiusa Marcellusa Clay'a Jr) powstał w oparciu o osobiste archiwum legendy sportu, dzienniki audio, a także wywiady i wypowiedzi osób z jego najbliższego kręgu, przyjaciół i rodziny, w tym jego córek i syna, a także legend społeczności bokserskiej.

Pompeje TVP 2, 21:10

Pompeje, rok 79. Niewolnik ilaro ma stoczyć walkę, która może mu dać wolność. Mógłby wtedy ubiegać się o rękę ukochanej Cassii. Podczas walki następuje wybuch Wezuwiusza. Miasto zalewają potoki lawy. Miło wydostaje się z areny, by uratować ukochaną.

Pearl Harbor Polsat, 22:10

Historia przyjaźni dwóch młodych pilotów, którzy zostali uwikłani w walki podczas ataku Japończyków na Pearl Harbor. Miłość, wojna, śmierć, bohaterstwo, widowiskowe naloty i walki powietrzne.

Berek TVN, 22:40

Piątka lubiących rywalizację przyjaciół spotyka się co roku, aby przez miesiąc grać w grę, w której wszystkie chwytły są dozwolone. Tym razem zabawa zbiega się w czasie z weselem jednego z graczy.

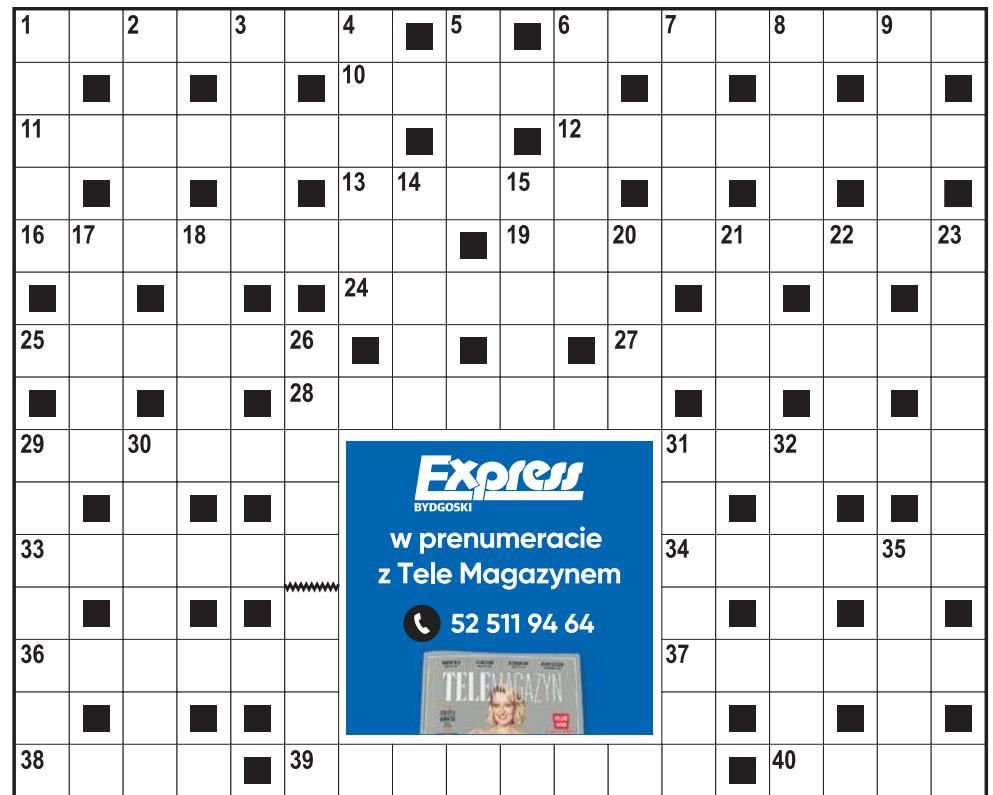
KRZYŻÓWKA NR 115

Poziomo:

- 1) rodzaj rycerskiego medalionu,
- 6) nie grzeszy pięknnością,
- 10) wodne w ogrodzie lub parku,
- 11) pracownik teatru lub kina,
- 12) faworyzowanie krewnych, protekcjonizm,
- 13) komedia filmowa z Cameronem Diaz,
- 16) biuro dawniej nazywane rejenturą,
- 19) jadowity wąż, kobra indyjska,
- 24) rządy strachu i przemocy,
- 25) kuchnia na statku,
- 27) błona okrywająca kości,
- 28) zakończenie okapnika okiennego,
- 29) uprząż dla bydła rogatego,
- 31) koń z polskiego serialu,
- 33) szwajcarski producent płatków śniadaniowych i czekolady,
- 34) królewska gra z wieżami,
- 36) japoński konkurent Mazdy,
- 37) wybitne osiągnięcie, sukces,
- 38) kadz do leżakowania piwa,
- 39) nieprzemakalna tkanina na kurtki,
- 40) miłośnik zimowych kąpiei w morzu.

Pionowo:

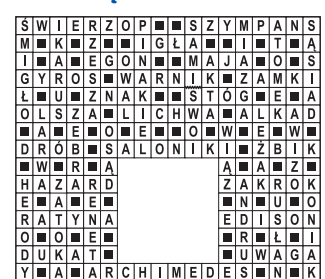
- 1) czerwony kamień ozdobny,
- 2) dywanowy atak z powietrza,
- 3) świetnie przemawia, krasomówca,
- 4) wielkość, kształt książki,
- 5) szybki zjazd na nartach po stoku,
- 6) księstwo z Monte Carlo,
- 7) kawał lodu na brzegu dachu,



- 8) mały statek rybacki,
- 9) cienkie gałązki do chłosty,
- 14) uzbrojona córka Zeusa,
- 15) księga ze spisem objawień Mahometa,
- 17) uczucie niepokoju o przyszłość,
- 18) soczysty owoc dyniowaty,
- 20) rzucający przez czarownicę,
- 21) ośrodek sportów zimowych i uzdrowisko w Szwajcarii,

- 22) cienki makaron do rosółu,
- 23) zbędne rzeczy, rupiecie,
- 26) cel wyprawy Argonautów,
- 29) filmowa rola Marka Perepeczki,
- 30) rodzaj pieczeni z mięsa wołowego,
- 31) zakwita w porze matur,
- 32) trzeźwa ocena rzeczywistości,
- 35) jadalny skorupiak morski.

ROZWIĄZANIE NR 114



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Twoje doświadczenie będzie przydane innym osobom. Horoskop dzienny to wskazówka, by w przyszłości wykorzystywać jej częściej. **Ryby (19.02 - 20.03)** Twoja spostrzegawczość osiągnie wyżyny. Horoskop na dziś mówi, że ludzie powinni na bok odłożyć myśli o jakichkolwiek niedoróbkach. **Baran (21.03 - 19.04)** Nie unikniesz dzisiaj rozmowy na trudny temat. Horoskop dzienny na czwartek radzi mimo wszystko podejść do niej z dużą dozą spokoju.

Byk (20.04 - 20.05)

Pewność siebie będzie przez cały dzień Twoim znakiem rozpoznawczym. Horoskop dzienny mówi, że nie zawahasz się ani przez chwilę. **Bliźnięta (21.05 - 21.06)** Możesz liczyć na pozytywny odbiór zgłaszanych przez siebie propozycji. Horoskop dzienny zapowiada, że dostarczą Ci to sporo satysfakcji. **Rak (22.06 - 22.07)** Horoskop na dziś wyraźnie wróży, że od Twojego zaangażowania będzie zależało powodzenie działań podejmowanych przez inne osoby.

Lew (23.07 - 22.08)

Życie postawi dzisiaj przed Tobą spore wyzwanie. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że mimo problemów uda Ci się z nim uporać. **Panna (23.08 - 22.09)** Nie wszakto będzie układać się po Twojej myśli. Horoskop na dziś zapowiada, że może to wywołać komplikację także w życiu prywatnym. **Waga (23.09 - 22.10)** Poczujesz mały niedosyt w związku z realizacją zaplanowanych zadań. Horoskop na dziś radzi jednak nie popadać w czarną rozpacz.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Horoskop dzienny na czwartek mówi, że otworzą się dzisiaj przed Tobą nowe możliwości wykorzystania swoich talentów oraz umiejętności. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Wykażesz się dużą wartością na propozycje innych osób. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że razem uda Wam się sporo osiągnąć. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Nie odkładaj niczego na później. Horoskop dzienny to wskazówka, by jak najszybciej uporać się z wszystkimi zaległościami.

Legia, Lech i Pogoń zaczynają walkę o fazę grupową LKE

Piotr Rzepecki
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W czwartek odbędą się pierwsze mecze II rundy eliminacji Ligi Konferencji Europy. Liczymy na dobre występy polskich zespołów.

Z pewnością włodarze Legii Warszawa jak i sami zawodnicy uśmiechnęli się pod nosem, kiedy podczas losowania II rundy eliminacji LKE trafili na zespół z Kazachstanu. Ordabasy Szymkent w rozgrywkach 2022 roku sięgnęło po krajowy puchar, a w obecnym sezonie otwiera ligową tabelę.

Liga Kazachstanu jest jednak dużo słabsza niż ekstraklasa, co pokazała choćby rywalizacja Rakowa Częstochowa z FK Astana sprzed roku - „Medaliki” wygrały aż 6:0 w dwumeczu, również na etapie II rundy eliminacji LKE.

Legia w tym meczu z pewnością będzie faworytem. Klub ze stolicy fantastycznie rozpoczął sezon. Na inaugurację sięgnął po pierwsze trofeum - Superpuchar Polski wywalczony z mistrzem Polski Rakowem, pokonując go w rzutach karnych. Kilka dni później zespół Kosty Runjaica gładko wygrał w meczu 1. kolejki ekstraklasy z ŁKS-em Łódź 3:0. Czas na krok trzeci, a więc na wygraną w Kazachstanie.

Rywal Legii w ostatnich latach nie byli w stanie awansować do fazy grupowej żadnego z europejskich pucharów. Zwykle przepadali w pierwszych rundach. Na polu ogrania na europejskim poziomie ustępują znacznie Legii, która poprzednio w Europie grała w sezonie 2021/22 - wówczas w fazie grupowej Ligi Europy „Wojskowi” zgromadzi 6 punktów i zajęli ostatnie miejsce w grupie.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Najbliżsi rywale Legii w ostatnich latach nie byli w stanie awansować do fazy grupowej żadnego z pucharów

Wydać się, że legioniści będą musieli szczególnie uważać na Aschata Tagybiyegina. 32-latek jest liderem zespołu i bardzo ważnym filarem reprezentacji Kazachstanu, dla którego rozegrał 46 spotkań. Nazywany kazachskim Josue będzie z pewnością ścisłą piątką, na którego wice-mistrzowie Polski będą musieli uważać.

Pierwszy gwizdek meczu Ordabasy - Legia o godz. 17. Transmisja w TVP Sport. Rewanż zostanie rozegrany przy Łazienkowskiej tydzień później.

Powtórzyć piękny europejski sezon sprzed roku, a może i zejść dalej, to z pewnością cel, jaki przyświeca piłkarzom Le-

cha Poznań. Przypomnijmy: „Kolejorz” zachwycał przed rokiem w LKE, najpierw przedzierając się przez eliminacje do fazy grupowej, a następnie potrafił awansować aż do ćwierćfinału, odpowiadając z kwitkiem dwa kluby: Bodo/Glimt i Djurgarden. Ostatecznie na poziomie 1/4 finału uznał wyższość włoskiej Fiorentiny - późniejszych finalistów.

Apetyty kibiców Lecha są spore. Fanom marzy się sezon zwyciężony mistrzostwem Polski, przed rokiem bowiem „Kolejorz” dość szybko wypisał się z walki o najwyższe cele, ostatecznie kończąc sezon na najniższym stopniu podium, ustępując Rakowowi Legii.

Jakim rywalem jest Žalgiris Kowno? Klub, który zakończył miniony sezon w litewskiej ekstraklasie na pozycji wicemistrza, przeciętnie sobie radzi w rywalizacjach na europejskiej scenie. Przed rokiem oraz przed dwoma laty Litwini polegli na etapie 2. rundy eliminacji LKE. Czy podobnie będzie i w tym sezonie? Fani Lecha nie mieliby nic przeciwko. Pierwszy mecz zostanie rozegrany w Poznaniu przy Bułgarskiej w czwartek, 27 lipca, o godz. 21. Transmisja w TVP Sport. Rewanż na Litwie tydzień później.

Wydać się, że spośród polskich drużyn walczących o fazę grupową LKE najtrudniejsze zadanie ma Pogoń Szczecin. Jako jedyny klub reprezentujący ekstraklasę zespół Jensa Gustafssona jest nierozstawiony, a więc jeśli nawet przejdzie do III rundy, to trafi na potencjalnie trudniejszych rywali niż Legia czy Lech.

Pogoń dokonała kilku zmian w letnim oknie transferowym. Z klubem pożegnał się napastnik Pontus Almqvist, który trafił do włoskiej ekstraklasy, odszedł również kapitan Damian Dąbrowski (Zagłębie Lubin) oraz doświadczony grecki obrońca Kostas Górnik Zabrze. Jest kilka nowych twarzy - m.in. ścisłogięto napastnika Eftymiosa Koulourisa, który w Szczecinie ma być odpowiedzialny za zdobywanie bramek.

Kim są rywale Pogoni Szczecin? Linfield ma już za sobą dwumecz w obecnej kampanii europejskiej. W meczu I rundy eliminacji LKE wyspiarze pokonali albański klub Vllaznia 3:2 w dwumeczu. Z pewnością te spotkania są doskonale przeanalizowane przez sztab Pogoni pod kątem zbliżających się konfrontacji. Pierwszy mecz Pogoni z Linfield zostanie rozegrany w Belfaście na stadionie Windsor Park, a rewanż w Szczecinie. ©P

Teraz albo nigdy. Ostatnia szansa naszych 400-metrowców

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

LEKKOATLETYKA. Rusza 99. edycja lekkoatletycznych mistrzostw Polski. Podczas trzydniowych zmagani w Gorzowie Wielkopolskim zobaczymy ponad 600 zawodników ze 135 klubów.

Zgłoszenie wcale jednak nie musi oznaczać startu... Trochę nieoczekiwanie głównym wydarzeniem zawodów może być start narodowej sztafety 4 x 400 metrów mężczyzn, która powalczy o kwalifikację na zbliżające się mistrzostwa świata w Budapeszcie (19-27 sierpnia br.).

Aktualnie nasi panowie, specjalizujący się w biegu na dystansie jednego okrążenia, nie „łapią się” do najlepszej „ósemki” w sztafecie 4 x 400 metrów w rankingu kwalifikacyjnym. W mistrzostwach świata w Budapeszcie wystartuje w sumie 16 sztafet (osiem pierwszych z MŚ 2022 plus osiem na podstawie „rankingu czasowego”). 30 lipca br. mija

czas na osiągnięcie kwalifikacji na węgierski czempionat. Aby myśleć o udziale w tej imprezie, polska sztafeta 4 x 400 metrów musi uzyskać czas lepszy od 3:02.19, a więc lepszy od ekipy Dominikany.

W Gorzowie Wlkp. będzie zatem ostatnia szansa do uzyskania nominacji na MŚ (sobota, 29 lipca, ok. godz. 19.51). Zgodnie z wymogami World Athletics rywalizacja musi odbywać się w obsadzie międzynarodowej, stąd udział w mistrzostwach Polski sztafet z RPA, Słowenii czy Barbadosu.

W tym sezonie najszybszym naszym 400-metrowcem jest młodzieżowiec (rocznik 2003) Igor Bogaczyński (MKL Jarocin), który 4 czerwca na Memoriale Janusza Kusocińskiego w Chorzowie uzyskał czas 45.53 s.

Wydać się, że poza Maksymilianem Szwedem skład naszej reprezentacyjnej sztafety uzupełnią wracający do wysokich dyspozycji Karol Zalewski (AZS UWM Olsztyn (45.81 s w tym sezonie) oraz Kajetan Duszyński (AZS Łódź - 45.90 s). ©P



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Polscy sprinterzy specjalizujący się na dystansie jednego okrążenia chcą „załapać się” do rankingu kwalifikacyjnego

Iga Świątek powalczy o awans do ćwierćfinału turnieju w Warszawie

Zbigniew Czyż
Warszawa

TENIS. W pierwszej rundzie Polka pokonała reprezentantkę Uzbekistanu Niginę Abduraimową (181.) 6:4, 6:3.

Polka zagrała słabsze spotkanie, ale bez większych problemów po godzinie i 37 minutach wyeliminowała znacznie niższą notowaną rywalkę.

Mimo porażki Abduraimowa opuszczała kort uśmiechnięta, przy aplauzie publiczności. Zaprezentowała w stolicy Polski

ambitny tenis. Liderkę rankingu podziwiali ponad cztery tysiące widzów, trybuny wypełnione były niemal do ostatniego miejsca.

- Mecze przed własną publicznością są stresujące, a ja nie mam pod tym względem zbyt dużego doświadczenia, mimo że w tenisie dużo już widziałam. Mam nadzieję, że w kolejnych spotkaniach będę się rozkręcała. Rywalka wyszła na mecz i nie miała nic do stracenia. Wiem coś o tym, sama kiedyś tego doświadczałam. Zakochałam się w tym, że swój

drugi serwis miała w niektórych zagraniach szybszy niż mój pierwszy, czasami serwowała nawet z prędkością 175-180 km/h. Przez pierwsze dwa gemy musiałam poznać lepiej jej grę, nigdy wcześniej się nie spotkałyśmy chociażby na treningach. Trochę czasu mi to zajęło, ale najważniejsze, że awansowałam do drugiej rundy - powiedziała Świątek w TVP Sport gdzie można oglądać mecze warszawskiej imprezy.

Turniej w Warszawie po zmianie nawierzchni rozgrywany jest na kortach twardych.

Dzięki temu zawodniczki mogą powoli przygotowywać się już do ostatniego w tym roku wielkiego szlema, US Open, który rozegrany zostanie w dniach od 28 sierpnia do 10 września.

- Nawierzchnia jest dosyć wolna, taka miała być, a mi to odpowiada. Każdy zawodnik potrzebuje trochę czasu, żeby przestawić się z trawy na korty twarde, by dopracować pracę nóg. To jest coś, nad czym muszę popracować w najbliższych dniach, aby prezentować się jeszcze lepiej - podsumowała Polka.

Mecz z Abduraimową był pierwszym Świątek od ćwierćfinałowej porażki w Wimbledonie dwa tygodnie temu. Polka potem odgrywała w Grecji.

Raszyńska jest jedyną Polką, która w Warszawie przebrnęła przez pierwszą rundę. Wcześniej odpadły Maja Chwalińska i Weronika Ewald.

O awans do ćwierćfinału Świątek powalczy z Amerykanką Claire Liu (78. miejsce w rankingu WTA) lub Chinką Yue Yuan (114.). Ich mecz zakończy się po zamknięciu wy-

darzenia. W turnieju bierze udział m.in. finalistka ostatniego French Open Karolina Muchova (18. WTA). Rozstawiona z „dwójką” Czeszka wygrała z Białorusinką Aliaksandrą Sasnowicz 3:6, 7:6 (7-0), 6:3.

Możliwe, że w niedzielnych finałach zobaczymy Świątek i Muchovą. Tym samym doszłoby do rewanżu za tegoroczny finał Rolanda Garrosa.

Druga z rzędu edycja zawodów WTA w Warszawie rozgrywana jest na kortach Legia Tennis & Golf przy ul. Myśliwieckiej 4A. ©P

SPORT

www.sportowy24.pl

Kolarki z dwunastu krajów
będą ścigać się śladami
Anny WazównyJoachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

KOLARSTWO. W piątek rusza Wyścig Szlakiem Królowy Anny Wazówny. Na starcie w roli gospodarza Pacific, a w sumie 150 zawodniczek z całego świata.

To już czwarta edycja wyścigu, który został doceniony i znalazł się w kalendarzu Międzynarodowej Unii Kolarskiej. Ranga i poziom imprezy rośnie z roku na rok. W poprzedniej edycji wystartowało siedemnaście ekip, teraz już będzie ich 25. Ubiegłoroczna triumfatorka Agnieszka Skalniak ściga się aktualnie w kobiecym Tour de France, ale mamy na liście startowej inne polskie kandydatki na klasyfikację generalną, przede wszystkim Karolinę Kumięgę (UAE, a przeszłości Pacific Toruń) oraz Dominikę Włodarczyk z Atomu Wrocław.

Występujący w tym wyścigu w roli gospodarza Pacific wystawia ekipę w składzie: Dorota Pręzek, Patrycja Lorkowska, Natalia Krześlak, Zuzanna Chylińska, Kamila Pastuszek, Kornelia Mikołajewska.

Cel toruńskiej ekipy? - Zobaczymy co nam los przyniesie. Teraz jest dużo wyższy poziom i o zwycięstwa będzie trudniej. - Będziemy szczęśliwi, jeśli ktoś z naszych zawodniczek uda się zająć miejsce w pierwszej

dziesiątce końcowej klasyfikacji, liczymy też na walkę na poszczególnych etapach. Dla naszych dziewcząt start w tak renomowanej stawce to przede wszystkim nauka - mówi Leszek Szyszkowski, dyrektor sportowy toruńskiego teamu. Może niespodziankę sprawi 18-lletnia Zuzanna Chylińska, która tak świetnie spisała się na niedawnych mistrzostwach Polski.

Wyścig Szlakiem Królowy Wazówny składa się z trzech etapów. Pierwszy odbędzie się na malowniczej trasie wokół Dobrzynia. Drugi etap będzie najtrudniejszym wyzwaniem dla kolarzek: to 123 km, ale aż 1500 m przewyższenia, czego nie powstydziłby się panowie na startującym w weekend Tour de Pologne. Niewykluczone, że losy klasyfikacji generalnej rozstrzygną się dopiero w niedzielę podczas 14-kilometrowej jazdy na czas. Organizatorzy liczą na doping kibiców na trasie i mecie.

PROGRAM WYŚCIGU:

1. etap - piątek, 111,5 km, start o godz. 16, meta ok. 18.30 na pl. Tysiącecia w Golubiu-Dobrzyniu

2. etap - sobota, 123 km, start o godz. 11 na starym moście na Drwęcy, meta ok. godz. 14.10 przy zamku w Golubiu-Dobrzyniu

3. etap - niedziela, jazda indywidualna na czas na dystansie 14 km, start godz. 10, finał ok. 12.15 na zamku w Golubiu-Dobrzyniu.



Już po raz czwarty zawodniczki z całego świata będą ścigać się wokół Golubia-Dobrzynia

ZUŻEL**Wiktor Przyjemski pojedzie do Krosna**

Utalentowany junior Abramczyk Polonii po raz trzeci wystartuje w turnieju finałowym Indywidualnych Mistrzostw Polski. Ostatni turniej cyklu odbędzie w najbliższą niedzielę w Krośnie, a Wiktor Przyjemski zastąpi na liście startowej kontuzjowanego Piotra Pawlickiego. Bydgoszczanin pojedzie więc we wszystkich turniejach IMP 2023. Po Rzeszowie i Pile z dorobkiem 14 punktów zajmuje 8. miejsce w klasyfikacji generalnej.



FOT. JAROSŁAW PABIAN

PLYWANIE**Srebro dla Polaka**

Krzysztof Chmielewski zdobył srebrny medal w wyścigu na 200 metrów stylem motylkowym podczas pływackich mistrzostw świata w japońskiej Fukuoce. 19-letni Polak uzyskał czas 1:53.62.

KRÓTKO

FOT. MACIEJ KULCZYŃSKI

ZUŻEL**Brytyjczycy wjechali do finału**

Reprezentacja Wielkiej Brytanii z Robertem Lambertem z Apatora Toruń w składzie, wygrała półfinał Drużynowego Pucharu Świata i jest pierwszym rywalem oczekujących w sobotnim finale Polaków. Do piątkowego barażu awansowały Szwecja i Czechy, ten drugi zespół dalszy występ w DPŚ zapewnił sobie dopiero w ostatnim wyścigu, z tegorocznymi rozgrywkami żegnając się Niemcy. Drugi półfinał z udziałem Danii, Australii, Finlandii i Francji zakończył się w środę po zamknięciu wydania.

1. Wielka Brytania - 43 pkt: Wofinden 10 (2,2,3,3,-), Bewley 14 (3,2,3,3,3), Lambert 13 (2,3,2,3,3), Ellis 4 (3,1,0,0,0), Brennan 2 (2)
2. Szwecja - 32 pkt: Lindgren 12 (2,3,3,2,1,1), Thorssell 8 (3,1,1,-,3), Lindbaeck 6 (2,2,1,1,d), Berntzon 5 (0,-,2,1,2), Nilsson 1 (1)
3. Czechy - 23 pkt: Kvech 10 (1,3,1,2,2,1), Stichauer 0 (-,0,-,-), Chlupac 1 (1,0,-,0,-), Klima 1 (0,-,0,-,0,1), Milik 11 (0,3,2,3,1,2)
4. Niemcy - 22 pkt: Huckenbeck 11 (1,2,3,2,d,3), Woelbert 7 (3,0,1,1,2), Bloedorn 1 (0,1,0,-), Smolinski 1 (1,0,0,-), Riss 2 (2,0,0) (jp)

**LOTTO
WTOREK, 25.07****Multi Multi, godz. 22.00**

2, 3, 5, 11, 16, 18, 19, 25, 26, 27, [28], 30, 36, 53, 55, 59, 60, 63, 76, 78

Kaskada, godz. 22.00

1, 2, 5, 6, 9, 11, 17, 19, 20, 21, 22, 23

Lotto

14, 28, 32, 39, 48, 49

Lotto Plus

7, 8, 10, 22, 31, 38

Mini Lotto

18, 21, 32, 34, 42

Ekstra Pensja

1, 3, 20, 26, 32 - 1

Ekstra Premia

4, 17, 18, 20, 22 - 2

Eurojackpot

3, 9, 11, 20, 39 - 2, 3

Środa, 26.07**Multi Multi, godz. 14.00**

9, 13, 15, 17, 20, 21, 22, 24, 30, 33, 35,

38, 47, 50, 54, 57, 58, 64, 70, [76]

Kaskada, godz. 14.00

1, 2, 3, 4, 7, 9, 10, 11, 18, 20, 21, 24

AZS UMK i Bydgoskia
rządziły podczas OOM

FOT. NADESŁANE LOTTO BYDGOSTIA

Na zdjęciu medalistki ósemek, w tym dwie ekipy Lotto Bydgoszcz**Kazimierz Fiut**

redakcja@polskapress.pl

WIOŚLARSTWO. Młodzież z regionu zdominowała rozgrywaną w Kruszwicy Ogólnopolską Olimpiadę Młodzieży. Jest także medal w młodzieżowych mistrzostwach świata.

AZS UMK SMS Toruń oraz województwo kujawsko - pomorskie triumfowało w wioślarskiej rywalizacji w ramach XXIX OOM rozegranej w Kruszwicy.

Dominacja totalna

W klasyfikacji klubowej zwyciężył AZS UMK SMS zdobywając 9 medali (4 złote, 2 srebrne i 3 brązowe) co dało im 73 pkt., a drugie miejsce z dorobkiem 69 pkt. przypadło Lotto-Bydgoszcz (7 medali: 2-2-3). Srebrny krążek zdobyła też ósemka dziewcząt z Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego zajmując 14 lokatę (17 pkt.). Punktowała też UKS Bekawianka (14 pkt.), Gopło Kruszwica i WTW Włocławek (po 6 pkt.) oraz Bydgoski Klub Wioślarek (4). W punktacji województw kujawsko - pomorskie zdobyło 185 pkt. i wyprzedziło pomorskie (115) oraz wielkopolskie (113).

Medaliści - Lotto-Bydgoszcz: złoci - ósemka juniorów młodszych: Oscar Weber, Szymon Wegner, Mateusz Wnuk, Igor Gajewski, Wiktor Piekarczyk, Kacper Suchacki, Wiktor Łochowicz, Marcel Kwiatkowski, sternik Adam Sądowski; **ósemka juniorek młodszych:** Oliwia Kruś, Magdalena Kompa, Nikola Kempiriska, Narina Zawadewicz, Nadia Nowicka, Agnieszka Rydyńska,

ską, Natalia Uniszkiewicz, Julia Zdurczuk, sternik Sądowski; **srebrni - czwórka podwójna:** Szymon Koricał, Antoni Kopeć, Jan Stejuk, Igor Gnap; **ósemka juniorów młodszych:** Norbert Kikowski, Leon Prancz, Wiktor Kotowski-Marciniak, Krystian Wera, Wiktor Kaczmarek, Krystian Cichocki, Borys Jaskólski, Antoni Wojciechowski, sternik Mateusz Gackowski; **brązowi - dwójka podwójna:** Jan Stejuk, Igor Gnap; **czwórka podwójna ze sternikiem:** Wiktor Łochowicz, Marcel Kwiatkowski, Szymon Koricał, Antoni Kopeć, sternik Aragon Miszczyk; **ósemka juniorek młodszych:** Anhelina Gaikova, Zofia Skalak, Michalina Łukwirska, Roksana Sobczyńska, Julia Nowak, Zuzanna Florczak, Julia Wiśniowska, Zuzanna Grzanka, sternik Miszczyk; **trenerzy:** Aneta Belka-Siemion, Daniel Bernatajtys, Tomasz Czubak, Leszek Lemańczyk.

BTW: srebrni - ósemka dziewcząt: Aleksandra Nowicka, Olimpia Harasimowicz, Dominika Tomsa, Zuzanna Januszewska, Justyna Koperska, Samira Wojtaś, Maja Gębala, Julia Hawrylewicz, sternik Jakub Ordon; **trener:** Katarzyna Pawełczak. **AZS UMK SMS: złoci - dwójka bez sternika:** Kacper Tymula, Ziemowit Pietrzak oraz Julia Graczykowska, Hanna Stalkowska; **czwórka podwójna ze sternikiem:** Kacper Mirowski, Aleksander Szmajda, Piotr Szymczyk, Alan Zapalowski, sternik Jakub Królikiewicz; **czwórka podwójna bez sternika:** Rozalia Figurska, Hanna Stalkowska, Julia Graczykowska, Zuzanna Królikiewicz; **srebrni - czwórka bez sternika:** Kacper Becmer, Aleksander Szmajda, Wojciech Kopyrzyński, Kacper Mirowski; **czwórka ze sternikiem:** Karol Kijewski, Adam Wesolowski, Wojciech Kopyrzyński, Adam Wawrzyński, sternik Nataniel Kurek; **brązowi - dwójka podwójna:** Rozalia Figurska, Zuzanna Królikiewicz; **czwórka podwójna bez sternika:** Kacper Tymula, Ziemowit Pietrzak, Patryk Szymczyk, Alan Zapalowski; **czwórka bez sternika:** Aleksandra Podlaskewska, Zuzanna Galicz, Julia Buczkowska, Karolina Tokarz; **trenerzy:** Jacek Królikiewicz, Radosław Krymski.

Złota czwórka

Cztery medale, po dwa złote i srebrne, zdobyli reprezentanci Polski w wioślarskich młodzieżowych mistrzostwach świata rozegranych w bułgarskim Płowdiwie. Złotą medalistką została Weronika Ludwiczak z Lotto-Bydgoszcz w czwórce bez sternika. Polki wygrały przedbieg, a w finale prowadziły od startu do mety.

Złoto wywalczył też skiffista Piotr Płomiński.

Powody do satysfakcji miał torunianin Łukasz Pawłowski, trener kadry kobiet wagi lekkiej. Jego podopieczne Wiktoria Kalinowska, Jessika Sobocińska w dwójkach podwójnych wagi lekkiej przegrały jedynie z faworytkami - Greczynkami i sięgnęły po tytuł wicemistrzyń świata.

Srebrny medal zdobyła też dwójka podwójna młodzieżowców: Konrad Domański, Jakub Woźniak. Biało-czerwoni w finale dali się wyprzedzić jedynie dwójce Irlandii.

Finał B wygrała czwórka bez sternika z Tomaszem Lewickim (Lotto-Bydgoszcz) i Oskarem Streichem (AZS UMK) zajmując ostatecznie 7. miejsce. Na 8. pozycji mistrzostwa ukończyła czwórka ze sternikiem z Bartłomiejem Sopońskim (BTW), Michałem Witkowskim, Jakubem Karweckim (obaj Lotto-Bydgoszcz), Mateuszem Kozłowskim i sternikiem Tomaszem Skurzyńskim (obaj AZS UMK), zaś na 11. czwórka podwójna kobiet z Dominiką Baranowską (BKW) w składzie. ©©